POGODA
Dzisiaj przewidziane są duże opady śniegu, temperatura do 32 F (zero C), wiatry północno-wschodnie z prędkością od 20 do 30 mil na godzinę (32 do 48 km na godz.).
Jutro częściowo słonecznie, chłodniej, najwyższa temperatura do 22 F (—6 C).
Wschód słońca o godzinie 6:21 rano, zachód o godz. 5:44 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj czwartek, 4 marca — Kazimierza.
Jutro piątek, 5 marca — Wacława.
Pojutrze sobota, 6 marca — Wiktora i Róży.

No. 43 Rok (Vol.) LXXV | CHICAGO, IL, Czwartek, 4 Marca (March 4), 1982 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

"INTERNOWANI" MOGĄ EMIGROWAĆ

Ale Nie Skazani Przez Sądy

Podczas Meczu z Rosją Stadion Był Otoczony Przez Wojsko

Warszawa (CT, UPI) — Junta wojskowa podała oficjalnie do wiadomości, że 4,000 działaczy "Solidarności" i innych grup opozycyjnych, znajdujących się w więzieniach i obozach "internowanych" (czytaj koncentracyjnych), może zwrócić się do władz o wydanie im paszportów na wyjazd za granicę (na stałe) wraz z rodzinami. Junta nie przyrzekła jednak, czy wszyscy aresztowani otrzymają wizy i będą mogli opuścić kraj. Podania o paszporty będą "rozpatrywane zgodnie z ustawami," głosi komunikat.

Min. spraw wewnętrznych Czesław Kiszczak (także generał) podał do wiadomości, że w ub. piątek w obozach "internowanych" znajdowało się 4,095 osób. Około 2,500 osób "internowanych" w dniu 13 grudnia lub później zostało wypuszczonych. "Ambasador" PRL na konferencji Bezpieczeństwa Europejskiego, która odbywa się w Madrycie, Włodzimierz Konarski powiedział, że wkrótce zostanie zwolnionych "kilkaset osób."

Z komunikatu o zgodzie na wyjazd

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Rozbudowa Arsenału Sowieckiego

Khadafy Grozi USA Wojną

Bejrut (UPI) — Dyktator Libii Moammar Khadafy, ślubując, że umrze "plując Ameryce w twarz," oskarżył Stany Zjednoczone o prowokowanie go do podjęcia działań wojennych. Khadafy oświadczył, że USA nie są w stanie wygrać wojny z "dzielnym narodem libijskim, chyba, że użyją bomby atomowej."

"Wojna, w pełnym znaczeniu tego słowa, łącznie z zastosowaniem sił powietrznych, marynarzy i piechoty morskiej, wybuchnie między nami, jeśli szósta flota amerykańska przekroczy granice zatoki Sidra." Posunięcie takie, Khadafy uzna za naruszenie suwerenności jego terytorium.

Ubiegłego lata amerykańskie myśliwce zestrzeliły nad wodami zatoki, dwa myśliwce libijskie. Libia oskarżyła wówczas USA o pogwałcenie jej przestrzeni powietrznej, podczas lotu myśliwców US nad zatoką, którą większość państw uważa za pas międzynarodowych wód.

Następnego dnia Khadafy ponownie zaatakował USA, mówiąc: "Jesteśmy wyjątkowo cierpliwi, przyjmując amerykańskie kłamstwa i zarzuty, ponawiane codziennie. US nie jest policjantem świata, ani naszym strażnikiem. Podejmiemy wyzwanie. Będziemy umierać plując Ameryce w twarz."

Khadafy wystąpił też przeciw Arabii Saudyjskiej, która na "polecenie USA wypowiedziała Libii wojnę głodową." Dyktator winił ten kraj za doprowadzenie do nasycenia rynków światowych ropą naftową, twierdząc, że wysokie wydobycie ropy saudyjskiej, było wspólnie opracowaną z Washingtonem i Izraelem, polityką wyniszczenia gospodarczego jego kraju.

Wysłannik Stanów Konferował z Prezydentem Syrii

Amman, Jordania (UPI) — Specjalny wysłannik Washingtonu, amb. Philip Habib konferował w środę w Syrii z prez. Hafezem Assadem, któremu doręczył list prez. Reagana. Przedmiotem narad była treść listu Prezydenta, ale szczegóły nie zostały ujawnione. Wiadomo tylko, że Assad przekazał Habibowi list do prez. Reagana.

Wizyta Habiba zbiegła się z gwałtowną, antyamerykańską kampanią, jaka jest prowadzona w świecie arabskim, szczególnie w Syrii, a wzywa do podejmowania akcji przeciw interesom Stanów na Srodkowym Wschodzie.

Syryjskie koła urzędowe wyraziły pogląd, że wizyta Habiba w niczym nie zmieni nastawienia wobec Washingtonu. Oskarżają one administrację Reagana o udzielanie pomocy wyjętej spod prawa organizacji "Muzułmańskie Braterstwo", która prowadzi kampanię przeciw rządzącej w Syrii partii Baath.

W specjalnym oświadczeniu tej partii głosi się, że uderzenie w "imperialistyczne interesy" Stanów jest narodowym obowiązkiem. Stwierdza się też, że należy demaskować "brudną amerykańską rolę polityczną" jako "strategicznego sojusznika syjonistycznego wroga w tym regionie".

Dolar "Trzyma Się"

Londyn (UPI) — Po dwóch dniach nieznacznego spadku, kurs dolara na giełdach w stosunku do walut europejskich ustabilizował się. Cena złota spadła w Zurychu o $2 do $352.50 za uncję.

Zagraża Stanom Zjednoczonym

Projekt Umieszczenia w Orbicie Broni Niszczącej Rakiety Sowieckie

Washington (UPI) — Sekretarz Dept. Obrony Caspar Weinberger powiedział, że Związek Sowiecki zbudował prototyp nowego bombowca o dalekim zasięgu, podobnego do amerykańskiego B-1, który znajduje się obecnie w konstrukcji. Bombowiec tego typu porusza się stosunkowo nisko po przekroczeniu granic nieprzyjaciela, tak aby nie został wykryty przez radary.

Stany Zjednoczone posiadają już bombowce typu B-52, zdolne do przewożenia bomb nuklearnych i niskich lotów nad ziemią wroga.

Sekr. Weinberger uważa, że zbudowanie nowoczesnego bombowca przez Sowiety, stanowi wystarczający powód do unowocześnienia i rozszerzenia amerykańskiego systemu obronnego. Na nowe wyposażenie radarowe, ostrzegawcze, broń przeciwlotniczą itd., Stany Zjednoczone potrzebują miliardy dolarów.

W latach sześćdziesiątych USA porzuciły myśl o budowie obronnej sieci przeciwbombowej, sądząc, że największe zagrożenie stanowią sowieckie rakiety. Teraz jednak wydaje się, że obliczenia te nie były słuszne,

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Usunięci Siłą Przez Wojsko Izraela

Hatzar Adar, Okupowana Pustynia Synaj (UPI) — Oddziały wojska i policji Izraela siłą usunęły mieszkańców z nielegalnego osiedla, którzy nie chcieli opuścić go dobrowolnie, protestosując w ten sposób przeciw przekazywaniu ostatniego obszaru pustyni Egiptowi. Około 60 mieszkańców gwałtownie protestowało przeciw wysiedlaniu, barykadując swoje pomieszczenia mieszkalne. Przywódcy osiedla zabarykadowali się w starym autobusie, otaczając go drutem kolczastym.

Władze wojskowe dały mieszkańcom 10 minut czasu na zastosowanie się do zarządzeń ewakuacyjnych. Gdy to nie odniosło skutku, żołnierze i policjanci, wyposażeni w łomy i siekiery, porozbijali drzwi i okna, wynosząc niektórych ludzi siłą przez okna.

Uczestnicy akcji protestacyjnej zostali aresztowani i przewiezieni do bazy wojskowej na terenie Izraela i tam zwolnieni. W innym osiedlu nielegalnym na terenie pustyni Synaj oczekiwano, że akcja ewakuacyjna obejmie najpierw to osiedle. Tamtejsi przywódcy ruchu protestacyjnego wyrazili pogląd, że w Yamit nie pójdzie wojsku i policji tak łatwo. Cały teren został otoczony przez posterunki wojska i policji, ale zwolennicy protestu potrafią bocznymi drogami przenikać na teren osiedla.

Trzęsienie Ziemi w San Salwadorze

Salwador (UPI) — Silne trzęsienie ziemi nawiedziło dziś rano stolicę Salwadoru. Trzęsienie o sile 5.5 stopnia na skali Richtera, ustąpiło po jednej minucie. Dotychczas nie było doniesień o ofiarach w ludziach. Doszły jedynie depesze o drobnych uszkodzeniach zabudowań. Epicentrum znajdowało się w przybrzeżnych wodach Pacyfiku.

Nasze Chicago

Dzisiaj Chicago obchodzi 145-te urodziny.

Budżet Stanowy Na r. 1983 Przewiduje Wydatki $14.2 Bil.

Gubernator James Thompson przedstawił wczoraj ustawodawcom stanowym zebranym na specjalnej sesji obu Izb Legislatury Stanowej projekt budżetu stanowego na następny rok budżetowy 1983, rozpoczynający się 1 lipca br.

Gubernator przewiduje, że w następnym roku budżetowym wydatki stanu dojdą do 14.2 bilionów dolarów (miliardów), natomiast przychody osiągną sumę 12.5 bil. dol. Wprawdzie zaplanowane wydatki przekraczają wpływy, tradycyjnie jednak opracowuje się preliminarz budżetowy, w którym wydatki przekraczają wpływy, z nadzieją, że nie wyda się wszystkich pieniędzy.

Budżet na następny rok jest jednym z najbardziej oszczędnych budżetów, jakie kiedykolwiek proponowano. Jest on o 1.2% niższy, niż budżet obowiązujący w bieżącym roku.

Omawiając propozycję budżetu, Gubernator podkreślił, że nadszedł czas, planowania gospodarki w taki sposób, aby przychody pokryły konieczne wydatki, trzeba żyć w ramach swych możliwości.

Gubernator bardzo stanowczo stwierdził, iż jedynie przy zwiększeniu przychodów, przez nałożenie dodatkowych podatków, można myśleć o zwiększeniu wydatków stanowych.

W preliminarzu budżetowym przedłożonym przez Gubernatora, znajduje się propozycja nałożenia dodatkowych opłat od ubezpieczeń, jakie sprzedają mieszkańcom stanu firmy ubezpieczeniowe, mające swą siedzibę w stanie. Dotychczas jedynie firmy ubezpieczeniowe, które miały centrale w innych stanach, zobowiązane były płacić podatek od swych ubezpieczeń.

Drugim podatkiem, jaki proponuje Gubernator, jest nałożenie wyższych opłat od ciężarówek korzystających z dróg stanowych. Zdaniem Gubernatora nakładanie podatku na obywateli, jest niesłuszne. Już poprzednio Gubernator zaproponował podwyższenie podatku pobieranego od sprzedaży napoi alkoholowych.

Budżet stanowy przewiduje poważne redukcje dotacji na rzecz wielu programów dotychczas utrzymywanych z funduszy stanowych. Zostaną zupełnie wyeliminowane dotacje, jakie przyznawane były na utrzymanie muzeów i instytucji kulturalnych, poważnie ograniczone subsydia przeznaczane na utrzymanie parków stanowych, polepszenie stanu rzek itp.

Gubernator postanowił poważnie ograniczyć dotacje na rzecz szkolnictwa, zarówno stopnia podstawowego, średniego, jak też wyższego. Zmniejszą się również przywileje wszystkich tych, którzy korzystają z Opieki Społecznej, szczególnie funduszy Medicare i Medicaid. Nadal wprawdzie otrzymywać będą zapomogi na najbardziej potrzebne sprawy, nie mniej dodatkowe świadczenia tzw. nadprogramowe, będą poważnie ograniczone.

Gubernator Thompson podkreślił jednak, że w wielu programach można będzie podnieść planowane wydatki, jeśli znajdą się na nie pieniądze, zwracając szczególną uwagę na programy kształcenia młodzieży oraz opieki nad osobami starszymi i upośledzonymi. Naturalnie pieniądze powinny "się znaleźć," dzięki uchwaleniu przez Legislaturę dodatkowych podatków, proponowanych przez Gubernatora.

Szczególną uwagę poświęci się w następnym roku budżetowym sprawom związanym z oszustwami podatkowymi. Specjalny oddział śledczy, zajmie się wykrywaniem i karaniem oszustów podatkowych. W ten sposób, zdaniem Gubernatora, można będzie zapewnić stanowi przewidziane preliminarzem budżetowym wpływy.

Propozycja budżetu spotkała się z różnymi opiniami. Wielu ustawodawców ostro ją skrytykowało, wielu innych postanowiło wstrzymać się z wydaniem opinii do czasu, kiedy będą mogli dokładniej zapoznać się z budżetem.

W czasie wiosennej sesji budżet ten zostanie przedyskutowany, poprawiony i powinien zostać zatwierdzony.

W sumie, projekt budżetu przedstawiony w środę przez Gubernatora nie zawierał żadnych niespodzianek, w większości o wszystkich propozycjach przedstawionych przez Gubernatora informowano dużo wcześniej.

Atak Na Imigrantów Jugosławiańskich w Belgii

Bruksela (UPI) — Do jugosłowiańsko-belgijskiego ośrodka kulturalnego, w czasie gdy wielu amatorów sportu oglądało transmitowany przez telewizję mecz piłki nożnej, wtargnął osobnik, który ostrzelał zebranych z broni maszynowej.

Dwie osoby zostały zabite, a trzy ranne. Fala terroru, wymierzona przeciw imigrantom jugosłowiańskim, przybiera tu na sile. Napastnik wyskoczył na ulicę i zdołał zbiec.

W ostatnim czasie miało w Belgii miejsce szereg wypadków podpaleń, podłożenia bomb oraz zasadzek na członków miejscowej kolonii jugosłowiańskiej.

Niektórzy obserwatorzy sądzą, iż wzmożona na przestrzeni ostatnich miesięcy kampania terroru wymierzona w imigrantów jugosłowiańskich, jest dziełem dysydentów albańskich, b. mieszkańców jugosłowiańskiej prowincji Kosowo.

Zabici zostali Mahmut Visoci, malarz pokojowy, oraz 43-letni Memedowski, b. gracz w piłkę nożną.

Sąd Wyda Wyroki Na Zabójców Sadata Już w Tym Tygodniu

Kair (CT) — Sąd wojskowy w Kairze skrócił do minimum wypowiedzi obrońców 24 oficerów muzułmańskich, oskarżonych o zamach na prez. Anwara Sadata, zapowiadając, że wyroki zostaną wydane jeszcze w tym tygodniu.

Szef 34-osobowego zespołu obrońców zarzucił sądowi pogwałcenie podstawowych praw oskarżonych. W środę, adwokatom zamknięto wejście na salę rozpraw. Stojący przy drzwiach oficer powiedział im, że ich miejsce zajęli inni obrońcy.

Mitterrand Za Państwem Dla Arabów

Jerozolima (UPI) — Przemawiając dziś w parlamencie izraelskim prezydent Francji Francois Mitterrand wezwał Palestyńczyków do samozaparcia i stwierdził, iż wszystkie objęte konfliktem arabsko-izraelskim problemy stanowić powinny przedmiot negocjacji.

"Palestyńczycy muszą sami zdecydować o swym losie" — powiedział Mitterrand.

Myślą przewodnią, trwającej 50 godzin wizyty prezydenta Francji w Izraelu — pierwszej wizyty głowy państwa francuskiego w tym kraju — jest wznowienie po 15 latach przyjaznych stosunków pomiędzy obu krajami.

"Obecnie możecie przekonać się o mych intencjach, dlaczego zachodnie wybrzeże rzeki Jordan oraz Pas Gazy — powinny być ojczyzną mieszkańców arabskich i dlaczego nie powinni oni rezygnować z zachowania swej przynależności narodowej i swego miejsca zamieszkania" — stwierdził prezydent Francji.

Przemawiając w złożonym ze 120 posłów parlamencie (Knessecie), tuż po gościu z Paryża — premier Menachem Begin, wspomniał o wznowieniu stosunków pomiędzy Francją i Izraelem, oświadczył jednakże, że "główną przeszkodą ku temu jest stanowisko Francji, która popiera pomysł utworzenia w Judei Samarii i w Pasie Gazy państwa palestyńskiego".

W czasie wydanego w środę obiadu oficjalnego, Mitterrand powiedział, iż znalezienie przez kogoś odpowiedzi na problem Izraela, Arabów i innych, stanowiłoby przejaw próżności.

Gość z Paryża zapewnił, że Francja uznanje prawo do istnienia państwa izraelskiego. Mitterrand wystąpił również z apelem skierowanym do krajów europejskich, przestrzegając je przed mieszaniem się do polityki państw Bliskiego Wschodu.

Izrael poczyna bowiem coraz bardziej obwawiać się ingerencji państw europejskich, po całkowitym wycofaniu się w dniu 25 kwietnia z Półwyspu Synaj.

Grekom Nie Wolno Pomagać Polakom

Washington (G.A.) — Rząd Grecji zakazał organizowania jakiejkolwiek zbiórki pieniężnej "Na pomoc Polsce" powołując się na przepis z 1931 roku! Decyzję tę uzasadnił — wobec grupy inicjatorów — że prawo greckie dopuszcza jedynie doroczną zbiórkę na cele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Mimo że prawo dopuszcza możliwość organizowania zbiórek na cele charytatywne to i tym razem minister finansów socjalistycznego rządu Grecji nie skorzystał z przysługującego mu prawa na wydanie takiego zezwolenia. Jest to kolejny przykład odmienności stanowiska greckiego rządu socjalistów od postawy państw członkowskich NATO.

Breżniew Tematem Utworu Satyrycznego

Moskwa (UPI) — Sowieckie pismo literackie opublikowało utwór satyryczny na temat wybitnego pisarza, który od dawna już powinien był przejść na emeryturę. Zachodni obserwatorzy sądzą, iż chodzi tu o delikatnie spreparowany atak, wymierzony w Breżniewa.

"Nie sądzę, aby miała tu być mowa o jakimkolwiek pisarzu", powiedział jeden z rzeczoznawców zachodnich. "Tajemnica polega na tym, skąd wychodzą te szpilki wymierzone w Breżniewa i kto za tym stoi".

Utwór zajmuje całą stronę i nosi tytuł "Przemówienie jubileuszowe". Został on zamieszczony przez leningradzki periodyk literacki "Aurora". Oficjalnie utwór nawiązuje do osoby wymyślonego pisarza sowieckiego. Został on jednakże zamieszczony w specjalnym wydaniu grudniowym, przygotowanym z okazji 75 urodzin Breżniewa.

"Trudno jest uwierzyć, że ten wspaniały pisarz pozostaje przy życiu. Lecz jest to na prawdę nadczłowiek. Żyje on i nie myśli o śmierci — ku zdziwieniu wszystkich", stwierdza autor utworu, Wiktor Golyawkin, również znany pisarz sowiecki.

Zachodni obserwatorzy przypuszczają, że fakt zamieszczenia omawianego utworu właśnie teraz, jest czymś więcej niż przypadkiem. Stanowi to raczej jeszcze jeden przejaw jakiejś szerszej kampanii zmierzającej do skompromitowania osoby Breżniewa.

Niedawne doniesienia o aresztowaniu dwóch bliskich przyjaciół córki Breżniewa, Galiny, oraz szereg innych incydentów, stanowią najprawdopodobniej elementy wspomnianej kampanii.

Nikt wprawdzie nie wspomniał, aby Breżniew, który rządzi Związkiem Sowieckim dłużej niż ktokolwiek inny — z wyjątkiem Stalina — miał ustąpić ze swego stanowiska, niemniej, jak sądzą obserwatorzy zachodni, należy spodziewać się, że zamieszczony w magazynie "Aurora" utwór doleje dalszej oliwy do ognia, jaką jest kampania obejmująca najrozmaitsze komentarze i szpilki wymierzone w osobę pierwszego sekretarza sowieckiej partii komunistycznej i prezydenta Związku Sowieckiego.

"Solidarność"— Godny Spadkobierca Gen. Kazimierza Pułaskiego . . ."

Stwierdził Prezes Mazewski w Czasie Uroczystości "Dnia Pułaskiego"

W każdy pierwszy poniedziałek marca, w wielu stanach Stanów Zjednoczonych obchodzony jest uroczyście "Dzień Pułaskiego." Jest to dzień poświęcony pamięci bohatera dwóch narodów: polskiego i amerykańskiego, który oddał życie w walce o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Rokrocznie w tym właśnie dniu w Chicago, przed płaskorzeźbą Generała w budynku federalnym im. Kluczyńskiego, odbywa się uroczystość złożenia wieńca.

Również w tym roku, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej i Związku Narodowego Polskiego, na czele delegacji reprezentantów wielu polonijnych organizacji, uroczyście złożył wieniec biało-czerwonych kwiatów, aby uczcić pamięć Bohatera.

W swym podniosłym i rzeczowym przemówieniu, prezes Mazewski mówił o zasługach Pułaskiego, podkreślając umiłowanie wolności i demokracji, jakie przyświecały polskiemu Generałowi, kiedy stanął u boku amerykańskich przyjaciół, aby pomóc im w walce o uzyskanie niepodległości.

Prezes przypomniał słowa samego Generała w liście do Kongresu U.S.: "Gdziekolwiek toczy się walka o wolność, uważam ją za swoją walkę i przyjmuję, jako osobiste zmagania. . . ." "Dzisiaj, kiedy bestialski, arogancki, cyniczny rosyjski imperializm narzuca się całemu światu i sumieniu narodów, postawa Pułaskiego, jako żołnierza i bohatera walki o wolność, staje się jeszcze potężniejsza z perspektywy Amerykańskiej Rewolucji. Wobec komunistyczno-militarnego ucisku i pogwałcenia praw człowieka w Polsce, inspirowanego przez Rosję Sowiecką, imię Pułaskiego staje się symbolem prawdy i symbolem walki o godność i wolność człowieka. . . ."

Prezes Mazewski podkreślił, że ruch wolnych związków zawodowych w Polsce, "Solidarność" dał uciemiężonemu narodowi nowe nadzieje uwolnienia się spod komunistycznego jarzma, udowodnił całemu światu, że jest naprawdę godnym spadkobiercą Pułaskiego.

W czasie krótkiego programu, jaki się odbył przy płaskorzeźbie gen. Pułaskiego, krótko przemówił również prezes K.P.A. Wydz. Illinois ald. Roman Puciński.

Wraz z prezesem Alojzym A. Mazewskim wieniec złożyli: Helena Zielińska : prezeska Związku Polek oraz skarbniczka tej organizacji Monika Sokołowska, Marian Kaczmarski, reprezentujący weteranów zrzeszonych w SWAP, Tadeusz Maj — ze Stowarzyszenia Lotników Polskich, Stanley Kos, ze Związku Spadochroniarzy Polskich, Jerzy Bazylewski, komendant Związku Harcerstwa Polskiego Obwód Chicago, K. Jodkowski, z Koła 5 K.D.P., Tadeusz Fiała z Koła Lwowian, b. dyr. ZNP Bonawentura Migała, członek krajowej Dyrekcji K.P.A., przewodn. Stanowego Komitetu Pomocy Polsce, Kazimierz Musielak, prezes Gminyl 177 ZNP, b. komisarz ZNP, Okr. 13 oraz wielu innych przedstawicieli organizacji polonijnych.

Na zdjęciu stoją od lewej: ald. Roman Puciński, prezes K.P.A. Wydz. Ill., dyr. Bonawentura Migała, prezeska Z.P.w A. Helena Zielińska, prezes K.P.A. i ZNP Alojzy A. Mazewski, Marian Kaczmarski, przedstawiciel SWAP, Jerzy Bazylewski — komendant Związku Harcerstwa Polskiego Obw. Chicago, Tadeusz Maj — prezes Stow. Lotników i Monika Sokołowska — skarbnik Z.P.w A.

"Zabawa Stoliczkowa" Tow. Rat. Szczurowa

Towarzystwo Ratunkowe Szczurowa urządza "Zabawę stoliczkową" w niedzielę, 7 marca, o godz. 1:30 po południu w sali SPK, 3242 N. Pulaski Rd.

Na tę imprezę serdecznie zapraszamy wszystkich członków z rodzinami oraz sympatyków. Prosimy o liczne przybycie i poparcie naszej zabawy.

Na zakończenie będzie podana kawa oraz smaczne pieczywo. Dochód przeznaczony na pomoc rodakom w Polsce.

Stanisław Nowak — prezes
Janina Fudala — wiceprezeska

Klub Marynarski Morskie Oko

Prezes Klubu Marynarskiego Morsie Oko przypomina, że regularne posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 7 marca br., o godz. 2 po poł. w sali Paradise, przy 1758 West 48th St.

Jest to ważne posiedzenie, ponieważ omawiać na nim będziemy naszą doroczną loterię "Social Ham Raffle" oraz wymarsz na paradę 3-cio Majową. Fanty na loterię, jaka zostanie rozegrana w czasie naszej "Social", można przynieść już na posiedzenie.

Mary Ann Białek — koresp.

Szopka Polityczna Ref-Rena u "Przyjaciół Warszawy"

Klub Przyjaciół Warszawy zawiadamia, że w ramach swego marcowego programu artystycznego będzie gościł 8 osobowy zespół "Szopki Politycznej Ref-Rena." Udział biorą: Nina Oleńska, Barbara Kożuchowska, Sabina Dobrzańska, Antoni Dobrzański, Zygmunt Kossakowski i Zygmunt Szepet oraz autor, aktor i reżyser Szopki Feliks Ref-Ren. Akompaniuje Jadwiga Kwiatkowska.

Dawno już nie było "Szopki Politycznej" w Chicago. Mamy więc nadzieję, że ta "Szopka" wypełni z naddatkiem, od lat już odczuwaną lukę, w świątecznych programach artystycznych.

Poza tym na naszym spotkaniu towarzyskim w Klubie, będą czekały na miłych gości, jak zwykle, kawa, herbata, kanapki i ciasto, towarzyski bridge, muzyka z taśmy i bar obficie zaopatrzony. Ale przede wszystkim — miła klubowa atmosfera i miejsce spotkań doborowej publiczności.

Nasze spotkanie odbędzie się w stałej siedzibie Klubu w sali Jan Beyzym Memorial, 6965 W. Belmont Ave., w sobotę, 6 marca. Początek o godz. 7 wieczorem. Sala będzie dobrze ogrzana. Zapraszamy.

Zarząd Klubu

Oddz. Białego Orła Ligi Morskiej w Am.

Oddział Białego Orła Ligi Morskiej Nr. 19 zawiadamia, że regularne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 9 marca, o godz. 1 po poł. w sali p. Leszczyńskiej.

Zarząd prosi o liczne przybycie, ponieważ jak wiadomo nie mieliśmy od dłuższego czasu zebrań (na skutek złej pogody) i zebrało się dużo spraw, które muszą być załatwione.

Augustyna Maliszewka—prezeska
Ludwika Lotkowska—sekr.

Zebranie Klubu Parafii Odporyszów

Klub parafii Odporyszów zaprasza wszystkich członków na posiedzenie miesięczne, które odbędzie się w niedzielę, 7 marca, o godz. 12:30 po poł. pod adresem 3024 N. Laramie Ave.

Do omówienia mamy bardzo ważne sprawy bieżące oraz związane z organizacją wiosennej zabawy klubowej, dlatego prosimy członków o liczne przybycie.

Antoni Popek — prezes
T. Wieczorek — sekr.

Tow. Ratunkowe Gminy Borzęcin

Zebranie Tow. Ratunkowego Gminy Borzęcin odbędzie się w niedzielę, 7 marca, o godz. 3 po poł., w sali Plac. 90 SWAP, przy 6005 W. Irving Park Road.

J. Pilek — sekr. prot.

AL-RAD International Inc.
Biuro Międzynarodowej Spedycji Lotniczej
Członek IATA (Miedzynarodowe Zrzeszenie Przewoźników Lotniczych)
Adres Centrali: 5625 N. Pearl St., Rosemont, IL 60018 (k/lotniska O'Hare)
Adres filii: 4756 W. Belmont, Chicago, IL 60641
Telefony: 678-3355, 678-3356, oraz z poza Stanu Illinois: 1—800—323-1588 (wolny od opłaty)
Oferuje Polskiej Klienteli usługi w zakresie Przewoźnictwa Lotniczego:

- Minimum 20 funtów wagi.
- $1.50 za funt wagi przesyłki
- nieograniczona waga przesyłki
- bezpłatne ubezpieczenie przesyłki do wys. $500
- gwarantowana sprawna dystrybucja w Polsce, bez dodatkowych kosztów
- odbiór przesyłki w domu nadawcy
- przyjmowanie przesyłek na terenie całego obszaru USA (po informacje proszę dzwonić na wolny od opłat numer telefonu: 1—800—323-1588)

Podana cena za funt wagi przesyłki jest ostateczna. Klient nie ponosi ŻADNYCH dodatkowych kosztów: jedynie w przypadku odbioru paczki z domu nadawcy oraz $6.00 za proces dostarczenia przesyłki na terenie Polski.
Każdy klient oprócz pokwitowania otrzymuje kopię Lotniczego Listu Przewozowego (Air Way Bill), będącej JEDYNYM LEGALNYM DOKUMENTEM i zarazem DOWODEM wysłania przesyłki i jej ubezpieczenia. Wysyłając lotniczą przesyłkę ZAWSZE żądaj Lotniczego Listu Przewozowego.
Przyjdź do naszego Biura, sprawdź rozkład lotów! Otwarte codziennie od 9 rano do 9 wiecz., łącznie z sob. i niedz.
LA QUALITÉ IATA DANS LE TRANSPORT AERIEN

Ulica Kardynała Wyszyńskiego

Koszalin (K.E.) — Pismem z 29. I. 1982 r. Miejska Rada Narodowa w Koszalinie poinformowała Kurię Biskupię, że uchwałą z 23 września 1981 r. zmieniono nazwę ul. Związku Walki Młodych w Koszalinie i nadano jej nazwę Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Wszyscy przyjęli ten fakt z wielką satysfakcją. Jest on niewątpliwą formą uznania zasług Wielkiego Prymasa, szczególnie wobec młodej Diecezji, która w roku bież. będzie obchodzić 10-lecie istnienia.

Ulica Ks. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, z punktu widzenia swojej wielkości, być może nie jest wystarczającą formą uznania jakim winien cieszyć się zmarły Ksiądz Prymas, to jednak ze względu na najbliższe sąsiedztwo katedry, oraz ze względu na znajdujące się przy niej budynki — Dom Biskupi, Kuria Biskupia — jest godnym wyrazem czci dla Wielkiego Metropolity.

Zapisy Na Kursy Języka Angielskiego

W semestrze wiosennym, nauka języka angielskiego, odbywać się będzie **w każdą sobotę** w Domu SPK, jak następuje: dla początkujących od 12 do 2 po południu lub od 6:15 do 8 wieczorem; dla średnio zaawansowanych, od 4:30 do 6:15 wieczorem; a dla zaawansowanych od 2 do 4 po południu.

Na uwagę zasługuje fakt, że dla początkujących tekst jest opracowany dwujęzycznie, po polsku i po angielsku. Zawiera on najskuteczniejszą metodę nauczania języka angielskiego. Uwzględnia bowiem trudności, na jakie napotykają osoby znające tylko język polski, a pragnące się uczyć języka angielskiego.

Zapisy na powyższe kursy, prowadzone przez dyplomowanych nauczycieli amerykańskich, będą przyjmowane w sobotę, 6 marca, od 2 do 6 po południu w Domu SPK, 3242 N. Pulaski Rd., blisko Milwaukee Ave. Opłata za semestr wiosenny (3 miesiące) jest $8.

Dalszych informacji udzielić może p. Wanda Rozmarek — telefon: 283-0779.

Plenarne Zebranie Okręgu I-go SWAP

Zarząd Okręgu I-go zawiadamia, że w niedzielę, 7 marca, o godz. 1:30 po poł. odbędzie się w domu Weteranów, 1239 N. Wood St., plenarne posiedzenie.

Zarząd prosi o liczne przybycie Delegatów i Delegatek.

O godz. 4-ej — staraniem Korpusów Pomocniczych Pań odbędą się "Józefinki", na które zapraszamy wszystkich członków Stowarzyszenia i Korpusów Pomocniczych i Przyjaciół.

Jan Bogusz — komendant
Maria Szeląg — prezeska

Komunikat Koła Lwowian w Chicago

Zgodnie z postanowieniami Statutu, Zarząd Koła Lwowian w Chicago zwołuje zwyczajne Walne Zebranie, na niedzielę, dnia 7 marca 1982 r., w sali Domu Misyjnego Polskich oo. Jezuitów, przy 4105 N. Avers Ave., w Chicago, Ill.

Początek Walnego Zebrania o godz. 1:30 po poł., w pierwszym, a o godz. 2:00 po poł., w drugim terminie.

Komitet Pań gościć będzie obecnych kawą i ciastem.

W trosce o dalszy rozwój Koła, apelujemy do wszystkich członkiń i członków oraz sympatyków o przybycie i zainteresowanie się bliskimi nam sprawami, które — szczególnie z uwagi na "Ruch Odnowy" w Kraju — nabierają nowej aktualności.

Rudolf Veit — prezes, **Antoni Wawro** — sekr.

Aresztowanie 17 Członków Czerwonych Brygad

Mediolan (UPI) — Policja aresztowała 17 osób podejrzanych o przynależność do Czerwonych Brygad. Prokurator Mauro Gresti ujawnił, że aresztowania przeprowadzono w okresie od 20 do 28 lutego w Mediolanie i osiedlach podmiejskich.

Podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych znaleziono m.in. plany ataku na więzienie San Vittore w Mediolanie, w którym miało wziąć udział 20 terrorystów. Aresztowania pomogły także policji w wykryciu sprawców trzech morderstw popełnionych w 1981 r. Wśród aresztowanych znajduje się Nicolo de Maria (lat 31), który ma należeć do dyrektoriatu Czerwonych Brygad.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Skarbnik E. Moskal Na Instalacji Gminy 178 ZNP

Honorowym gościem na posiedzeniu instalacyjnym Gminy 178 ZNP, w poniedziałek 22 lutego, w sali SPK, pnr. 3242 N. Pulaski Ave., był skarbnik ZNP Edward Moskal, którego przyjęto bardzo serdecznie i gościnnie.

Po załatwieniu najpilniejszych spraw, mianowaniu komitetów i reprezentacji Gminy na rok 1982, prezes Aleksander Moll poprosił skarbnika Moskala do zaprzysiężenia zarządu Gminy 178 ZNP w następującym składzie: prezes — Aleksander Moll, wiceprezeska — Izabela Budziak, wiceprezes — Józef Marolewski, sekr. prot. — Stefan Wądołowski, sekr. fin. i skarbnik — Roman Strzelecki, marszałkini — Helena Moll.

Skarbnik Moskal w imieniu własnym, prezesa ZNP Alojzego Mazewskiego i całego Zarządu Centralnego ZNP, złożył zarządowi Gminy i delegacji gratulacje za dobrą gospodarkę i pracę dla ZNP. Wzywał zebranych do dalszej wydajnej pracy dla organizacji i powiększenia szeregów ZNP. Wspomniał o konteście werbunkowym dla upamiętnienia 102-lecia ZNP, podkreślając, że w ub. roku zapisano przeszło 10,000 nowych członków do organizacji.

Mimo trudnych obecnie warunków ekonomicznych, przy dobrych chęciach i wzmożonych zabiegach możemy dalej powiększać szeregi ZNP, dla zbudowania jeszcze silniejszego Związku Narodowego Polskiego. "Silny Związek Nar. Pol. — podkreślił skarbnik Moskal — może dalej spieszyć z pomocą narodowi polskiemu, tak jak czynił to od przeszło stu lat, od chwili powstania ZNP. Polska i naród polski, potrzebują naszej pomocy obecnie więcej może, niż kiedykolwiek przedtem, dla przyspieszenia zniesienia rządów junty wojskowej, zapewnienia narodowi polskiemu możliwych warunków życia i wolności osobistej. Brak żywności, lekarstw i artykułów pierwszej potrzeby w Polsce jest dotkliwy, dlatego też nasza pomoc jest konieczna i winna być jak najhojniejsza.

Po posiedzeniu delegatki Gminy 178 ZNP na czele z wiceprezeską Izabelą Budziak, podejmowały gościnnie zebranych smacznymi przekąskami, ciastami własnego wypieku i kawą.

Helena Moll — koresp.

Koncert Fortepianowy Małżeństwa Kożuch

Już w najbliższą niedzielę, tj. 7 marca, o godz. 3:30 po poł., odbędzie się kolejny doroczny koncert państwa Kożuch, przy 5232 N. New England Ave., w Chicago.

Koncert ten odbędzie się w rezydencji państwa Kożuch i dlatego ilość miejsc będzie bardzo ograniczona. Osoby, które chciałyby przyjść na koncert prosi się o rezerwowanie miejsc telefonicznie u Stefanii Gondek 968-7799.

Walne Zebranie Koła SPK Nr 53

Walne Zebranie Koła SPK, Nr 53 odbędzie się 14 marca (niedziela), o godz. 2:30 po poł., w pierwszym terminie, a o godz. 3 w drugim terminie, w sali Ojców Jezuitów, pnr. 4105 N. Avers Ave.

Prosimy kolegów i koleżanek o przybycie gremialne i punktualne. Po zebraniu przekąska i kawa.

Bolesław Rogowski — prezes, **Wilhelm S. Zaleski** — sekr.

Finały V Konkursu Recytatorskiego

Już w najbliższą niedzielę, 7 marca, odbędą się finały V Konkursu Recytatorskiego urządzanego przez Zrzeszenie Nauczycieli Polskich.

Początek finałów wyznaczono na godz. 3 po poł. Prosimy, aby sędziowie stawili się o godzinę wcześniej. Finały odbędą się w budynku szkoły im. K. Pułaskiego przy 3435 N. Lawndale.

Posiedzenie Tow. Ratunkowe Kwików

Tow. Ratunkowe Kwików zawiadamia, że posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 7 marca, o godz. 2:30 po poł. w sali parafialnej przy kościele św. Stanisława B. M., pod adresem 5352 W. Belden Ave. Wszyscy członkowie proszeni są o obecność.

Józef Badzioch — prezes
Czesław Walczak — sekr.

Policja Aresztowała Kobiecy Gang

Nowy York (UPI) — Kobiecy gang rabunkowy, specjalizujący się w napaściach na banki, został aresztowany we wtorek w nocy, w Brooklynie, w kilka godzin po ostatnim napadzie na filię Citibank na Manhattanie. Kobiety nigdy nie używały broni lecz często groziły jej użyciem, w przypadku odmowy spełnienia ich żądań. Połowa napadów była nieudana. Łącznie, kobiety zdołały okraść kilka banków z $8,648. Wśród aresztowanych zidentyfikowano 24-letnią Valerię Refore, 25-letnią Paule Sandy, 20-letnią Helenę Patterson i 16-letnią Kelly Leak.

Walne Zebranie Stow. Obozu Młodzieżowego Okr. 12 i 13 ZNP

Walne Zebranie Stowarzyszenia Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Ill. odbędzie się w niedzielę, 7 marca, o godz. 1:30 po poł., w sali Hawthorne Community Hall, przy 5202 West 29th Place, w Cicero, Ill. (wjazd z ul. Ogden).

Zgodnie z Konstytucją, wszystkie jednostki organizacyjne wchodzące w skład Okr. 12 i 13 ZNP, są upoważnione do przysłania na to zebranie jednego delegata za każde $100 wpłacone na konto Obozu.

Apelujemy do wszystkich o gremialny udział w Walnym Zebraniu Obozu Młodzieżowego Okręgów 12 i 13 ZNP.

Artur Trybek — prezes, **Maria Józefiak** — sekretarka.

Z Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP

Wyborcze i instalacyjne posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 4 marca, w sali pp. E. Moskal, 5639 N. Milwaukee Ave., o godzinie 7 wieczorem.

Prosimy delegatki o punktualne przybycie i zaopatrzenie się w mandaty z podpisami urzędników Grup i Gmin.

Po krótkim i ważnym posiedzeniu odbędzie się instalacja nowowybranych urzędniczek.

Zapraszamy Helenę Szymanowicz, wiceprezeską ZNP do odebrania przysięgi od urzędniczek oraz cały Zarząd Centralny ZNP z prezesem A. Mazewskim na czele.

Kazimiera Pytel — komisarka, **Eleonora Tragarz** — sekretarka.

Instalacja Grupy 3237 ZNP

Uroczysta instalacja Grupy 3237 ZNP, im. Emilii Plater z Mount Prospect, odbędzie się w sobotę, 6 marca, w restauracji Shanghai Lil's, przy 5415 N. Milwaukee Ave.

(Organizatorzy nie podali godziny —Red.).

Z Działalności Gr. 2727 Tow. Białego Orła

Posiedzenie miesięczne Towarzystwa Białego Orła, Grupa 2727 ZNP, odbędzie się w piątek, dnia 5 marca 1982, w sali Weteranów, 4800 S. Wood. Początek o godzinie 7:30 wieczorem, a sekretarka finansowa Józefa May będzie zbierać należności asekuracyjne od godziny 7-ej.

Uprasza się wszystkich członków o przybycie, ponieważ będą omawiane ważne sprawy dotyczące naszego Towarzystwa.

Frank Goryl — prezes
Walter Tokarz — sekr.

Tow. Gwiazda Wolności Grupa 1820 ZNP

Towarzystwo Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie w niedzielę, 7 marca, w sali "Bagatela," przy 1122 N. Milwaukee Ave., o godz. 2:30 po poł.

Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, dlatego prosimy o liczny udział.

Zofia Adamiak — prezeska, **Józef M. Rutkowski** — sekr. prot.

Posiedzenie Grupy 2879 Tow. Obrona Wolności

Serdecznie zapraszamy na posiedzenie Grupy, które odbędzie się w piątek, 5 marca, o godzinie 7:00 wieczorem, w mieszkaniu prezesa Grupy, przy 2842 N. Hamlin Ave., Chicago, Il. (Tel. 489-5977).

Prosimy o przybycie z uwagi na wiele ważnych bieżących spraw, które będą omawiane na tym zebraniu (obóz w Yorkville, Jamboree w Cambridge Springs itp.).

Po zebraniu kawa, kanapki i ciasto.

Ted Chlopinski — prezes, **Ina Krynicka** — sekr. prot.

Jan Nowak

Polska w 1982 Roku

Co Było i Co Będzie?

IV.

Akt wojny z 13 grudnia nie tylko nie przyniósł żadnego rozwiązania narastających groźnie problemów gospodarczych i politycznych, ale stał się zapowiedzią prawdziwej katastrofy. Od chwili przejęcia pełnej władzy Jaruzelski wygłosił aż trzy expose. Żadne z nich nie zawiera jakiejkolwiek nowej koncepcji, programu na przyszłość czy choćby zapowiedzi zmian. Trudno doszukać się w tych przemówieniach jakiejkolwiek próby pozyskania poparcia czy choćby modus vivendi ze społeczeństwem. Nic prócz wezwań do porządku, posłuszeństwa i ciężkiej pracy.

Generał i jego komisarze pragnęliby rozciągnąć dyscyplinę wojskowa na 36 milionów ludzi i wyobrażają sobie, że tą prostą metodą wszystko załatwią. Nie można oprzeć się wrażeniu, że junta sama nie wie co ma dalej robić i że poza policyjną walką z ruchem oporu i wymuszaniem od robotników terrorem pracy, nie ma żadnego planu działania.

Politycznym skutkiem tego co się stało jest zerwanie nie tylko dialogu, ale jakiegokolwiek kontaktu ze społeczeństwem. Nigdy jeszcze władza nie była tak izolowana. Między rządzącymi a rządzonymi otworzyła się przepaść nienawiści, wzajemnego lęku i skrajnej nieufności.

Obecne władze nie mają innego oparcia prócz służby bezpieczeństwa i jej wojsk, indoktrynowanej kadry oficerskiej oraz partyjno-rządowej biurokracji — tej, która pochodzi jeszcze z nomenklatury.

Z szeregów odsuniętej od władzy partii podchodzą wszystkie elementy bardziej pragmatyczne, wszyscy ci, którzy ujawnili się jako zwolennicy procesu odnowy i porozumienia ze społeczeństwem. Jedni zwracają legitymacje partyjne na znak protestu, inni są usuwani. Partia, która wyłoni się ze stanu wojennego będzie opanowana przez najgorsze elementy typu Albina Siwaka, Stefana Olszowskiego, Tadeusza Grabskiego czy Stanisława Kociołka.

Na razie nie zanosi się na rychły powrót partii do władzy. Mieczysław Rakowski jeszcze przed świętami zwierzał się, że stan wojenny potrwa co najmniej rok albo dwa. Formalnie junta ma w ręku pełnię władzy, a komisarze wojskowi sprawują nadzór nad przedsiębiorstwami, urzędami, organizacjami, instytucjami naukowymi i zakładami nauczania — słowem nad wszystkim, nie wyłączając zebrań partyjnych. W rzeczywistości, jak w każdym systemie opierającym się wyłącznie na terrorze, na pierwsze miejsce wysuwają się organa represyjne.

Wykonawcą prawa wojennego jest bezpieka i jeśli układ obecny potrwa dłużej — władza zacznie przechodzić z rąk wojskowych w ręce policjantów.

Gdyby obecny system pozostawić samemu sobie, sama jego wewnętrzna dynamika będzie go pchać do stalinowskiego modelu, opartego na terrorze i policji panującej nad partią i rządem.

Na tej drodze są jednak hamulce. Jednym z nich mogą stać się gospodarcze i polityczne reperkusje wypadków w Polsce dla całego bloku sowieckiego, w szczególności dla ZSSR. Drugim może okazać się skuteczny i solidarny opór społeczeństwa bez uciekania się do gwałtu. Tu jedynie należy szukać źródła realistycznych nadziei.

Główny cel uderzenia z 13 grudnia nie został osiągnięty. Było nim przywrócenie bariery lęku obalonej w latach 1970-1980. Społeczeństwo szybko otrząsnęło się z pierwszego szoku. Ponad 200 przywódców i działaczy "Solidarności" uniknęło aresztowania i okazując całkowitą pogardę dla drakońskich kar, wymierzanych w trybie doraźnym, przeszło do działania w podziemiu. Już w nocy z 13 na 14 grudnia ukazuje się pierwsza, parozdaniowa odezwa Solidarności regionu 'Mazowsze', odbita na powielaczu. "Solidarność" żyje, działa, walka toczy się dalej.

Świadczą o tym pierwsze wypisywane na murach hasła jak to choćby: 'Nie pokona Orła — WRONA' albo 'Adolf Jaruzelski' albo po prostu: Wrona — won!".

Każdego ranka pojawiają się na murach i chodnikach nowe hasła i nowe odezwy. W pokoleniu dzieci i wnuków żołnierzy Armii Krajowej odżywają Wawer i Szare Szeregi. Odżywa wojenny 'Biuletyn Informacyjny', a obok niego "Wiadomości Wojenne". 'Informacja Solidarności", "Obserwator Wielkopolski" i kilkadziesiąt innych.

Nowe biuletyny pojawiają się w Gdańsku, w Łodzi, we Wrocławiu, Krakowie i Lublinie, gdzie odżyły 'Spotkania'. Obok podziemnej prasy krążą odezwy przywódców: Zbigniewa Bujaka. Zbigniewa Janasa, Wiktora Kulerskiego i tajemniczego Mieszka. Krąży w odbitkach wspaniały list otwarty ukrywającego się prezesa Związku Dziennikarzy, Stefana Bratkowskiego.

Słowo staje znowu się głównym narzędziem walki. Jedna z pierwszych odezw zaczyna się od zdania: "Strach w twojej duszy jest największym sprzymierzeńcem junty. Staraj się go przełamać."

Lecz nie tylko podziemna "Solidarność" walczy z lękiem własnym przykładem. Mnożą się protesty i petycje intelektualistów. Nie pomni, że grozi im uwięzienie albo utrata stanowiska i warsztatu pracy występują z otwartą przyłbicą, podpisując się pełnymi imionami i nazwiskami.

Już w pierwszych dniach pojawia się ostry protest uczonych w Krakowie, a potem protest ośmiu w Warszawie. Pod protestem damagającym się natychmiastowego uwolnienia internowanych znalazły się podpisy 124 najbardziej znanych uczonych, pisarzy i artystów. Inny protest, skierowany do ministra sprawiedliwości, podpisało 24 sygnaturiuszy.

Choć koordynacja nie jest w obecnych warunkach możliwa, zdumiewa w tych pismach i odezwach zbieżność celów i taktyki. Podziemna "Solidarność" walczy przede wszystkim z upadkiem ducha, z apatią i nastrojami klęski, przestrzega przed uciekaniem się do gwałtu i przed prowokacją, wzywa za to do biernego oporu i zwolnienia tempa pracy. Poucza jak naśladować żółwia. Zbiera wiadomości i apeluje do społeczeństwa o pomoc w ich rozpowszechnianiu. Tą drogą, poprzez łańcuch czytelników i kolporterów, stara się zapobiec atomizacji i stwarza nową więź podziemnej Solidarności.

Zwalcza polaryzację społeczeństwa — podział na tych, którzy — zmuszeni przez życiowe konieczności — poddają się i podpisują różne deklaracje i tych, którzy wolą utracić pracę i środki utrzymania siebie i rodziny niż zdradzić własne przekonania. Wzywa więc podziemna "Solidarność" wybiedzone społeczeństwo do spontanicznego tworzenia kół pomocy moralnej i materialnej na rzecz ludzi wyrzuconych z pracy, uwięzionych i ich rodzin.

Mnożą się manifestacje zbiorowej odwagi. Ponad 200 ludzi zgromadzonych przed salą sądową, gdzie odbywa się sąd doraźny, śpiewa na znak protestu hymn narodowy. Aktorzyna, który w telewizji poparł juntę, zagłuszany jest oklaskami ile razy pojawi się na scenie. Po kilku dniach muszą go zmienić.

Służalczy pismak (Wojciech Żukrowski, znajduje codziennie drzwi swego mieszkania zawalone stosami własnych książek.

Wycieczka dziennikarzy zachodnich zorganizowana przez reżym, by pokazać, że w Gdańsku, kolebce "Solidarności", po ostatnich rozruchach panuje porządek i spokój, powraca do Warszawy z wrażeniami, które korespondent 'Le Figaro' streszcza lapidarnie, "Słuchając robotników ma się wrażenie, że nic nie jest skończone. "Klasa robotnicza nie uległa załamaniu".

Ten naród można siłą obezwładnić, lecz nie da się go pokonać.

(Dokończenie w poniedziałek)

O Raku Skóry

Boston (UPI) — Ofiary najpoważniejszej i najbardziej rozpowszechnionej formy raka skóry, mogą przechodzić mniej drastyczne operacje, nie deformujące ciała w tak poważnym stopniu jak teraz i mieć takie same szanse na przeżycie jak po tradycyjnej operacji. Do takich wniosków doszli, po szeregu badań, lekarze z General Hospital w Massachusetts.

Dotychczas usuwa się guz oraz normalną skórę w promieniu 2 cali, co pozostawia na ciele pacjenta przynajmniej 4-calową szramę. Metoda ta była stosowana już przed dziesiątkami lat. Wierzono bowiem, że rak z pewnością zaatakował okolice guza. Teraz jednak, rak skóry jest znacznie szybciej wykrywany niż kiedyś, głównie dzięki nowoczesnej apraturze medycznej i dużej świadomości społeczeństwa. Niegdyś, ludzie z tego typu schorzeniem zgłaszali się do lekarzy wówczas, kiedy rak rzeczywiście zdołał zaatkować tkanki w pobliżu właściwego guza.

W Stanach Zjednoczonych, w tym roku, na raka skóry umrze 6,900 osób, w tym 5,100 na tzw. złośliwą melanomę. Sądzi się, że w tym samym czasie choroba ta dotknie dodatkowych 14,800 ludzi.

Kronika Stanisławowa

Z Karty Żałobnej

Ostatnio przenieśli się do wieczności i pogrzeby ich odbyły się z kościoła parafialnego: śp. Jan Karwat, śp. Paweł Timoschenko i śp. Adela Purecka. — Niech odpoczywają w pokoju wiecznym

Pierwszy Piątek

W tym tygodniu przypada piewszy piątek miesiąca. Msze św. o godzinie 7:30 po polsku i o godzinie 8:30 po angielsku. Miejmy nabożeństwo do Boskiego Serca Jezusowego.

Wszystkie piątki podczas Wielkiego Postu są dniami wstrzemięźliwości — czyli dniami bez mięsnych potraw.

Nabożeństwa Wielkopostne

W każdą niedzielę o godzinie 9 rano śpiewane są Gorzkie Żale przed Mszą św. w języku polskim.

W każdy wtorek po Mszy św. o godzinie 7:30 rano odprawiana jest Nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy po polsku, poczem słuchana jest spowiedź św.

W każdy piątek o godzinie 2 po południu odprawiana jest Droga Krzyżowa w języku polskim.

Bierzmowanie

Dnia 25 marca o godzinie 7 wieczorem udzielony będzie Sakrament Bierzmowania dla dzieci szkolnych i dorosłych.

Posiedzenia

W poniedziałek, dnia 8 marca, o godzinie 10 rano — Senior Citizens.

KRONIKA TRÓJCOWA

Nabożeństwa w Poście

W niedziele — Droga Krzyżowa po sumie.

W środy — Gorzkie Żale o godzinie 6:30 wieczorem.

Radiowe Rekolekcje Dla Chorych

Radiowy Program Apostolstwa Modlitwy, prowadzony przez OO. Jezuitów w Chicago, zaprasza wszystkich słuchaczy, szczególnie osoby nie wychodzące z domu, na doroczne Rekolekcje nadawane we wszystkie Niedziele Wielkiego Postu po Mszy św. o godzinie 7:00 rano ze stacji WCEV (1450 kc).

Święta w Miesiącu Marcu

19 marca — Św. Józefa.

25 marca — Uroczystość Zwiastowania Najśw. Marii Panny.

Zapowiedź Małżeństwa

Jan Zalewski i Danuta Cygal, zapowiedź 3-cia.

Spóźnianie Się

Wyjdźcie z domu wcześniej. Kto spóźnia się na Msze św. daje zły przykład i rozprasza uwagę.

Godzina Ojca Justyna

Program nadawany jest w soboty o 7:30 rano, 1490 kc; w niedziele o 7:30 wieczorem, 1490 kc; w niedziele po południu o 2:30, 540 kc.

W Telewizji Po Angielsku

W niedzielę, dnia 7 marca, o godzinie 11:30 rano na kanale 2 odbędzie się transmisja programu pod tytułem "Chleba Naszego" w sprawie potrzeb ludzi w Polsce, braku żywności i akcji pomocy podjętej przez amerykańską konferencję biskupów przez agencje Katolickich Usług Społecznych.

Izrael Obawia Się Pogorszenia Stosunków z Egiptem

Jerozolima (UPI) — W miarę jak Egipt dąży do podjęcia bliższych kontaktów z innymi krajami arabskimi, Izrael obawia się, że stosunki jego z Kairem ulec mogą pogorszeniu. Pogorszenie w tym zakresie może nastąpić po wycofaniu się Izraela z terenów okupowanych, tj. po 25 kwietnia.

Minister spraw zagr. Izraela Y. Shamir zakończył swą konferencję w Kairze. Stwierdził on, że postęp w dziedzinie utrwalania akcji pokojowej będzie utrzymany, dodał on jednakże, że nie należy spodziewać się w przyszłości "okresu łatwego".

W wyniku odbytych z prezydentem Egiptu Hosni Mubarakiem rozmów, Shamir zdołał dojść w wielu sprawach do porozumienia. Postanowiono m.in. założyć izraelski ośrodek uniwersytecki w Kairze (ośrodek ten zajmować się będzie badaniem przez studentów izraelskich zagadnień egipskich i arabskich), wyrażono zgodę na wydawanie wiz handlowcom oraz wznowiono obietnice w sprawie dopuszczenia do przetargów firm izraelskich, zabiegających o uzyskanie umów handlowych z państwowymi przedsiębiorstwami egipskimi.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Groźba Wysadzenia Tanzańskiego Samolotu

Dar Es Salaam, Tanzania (UPI) — Na pokładzie odlatującego samolotu tanzańskich linii lotniczych, 10-letnia dziewczynka, Włoszka, znalazła kartkę, zawierającą groźbę wysadzenia samolotu. Władze nakazały wstrzymanie samolotu oraz zamknięcie położonego w północnej Tanzanii lotniska w Kilimandżaro na okres ośmiu godzin.

Groźba okazała się jednakże bezpodstawną. Na pokładzie samolotu nie znaleziono bomby. Władze sądzą, że zostawiona w samolocie kartka posiada jakieś powiązania z niedawnym porwaniem samolotu linii tanzańskich przez terrorystów, którzy domagali się rezygnacji prezydenta Juliusa Nyerere.

Lucy Maud Montgomery

Ania z Zielonego Wzgórza

114 (Ciąg Dalszy)

— Nie nazywaj tego szczęściem — odpowiedziała z goryczą Maryla. — Po cóż mam żyć, jeśli nie wolno mi czytać, szyć ani też zajmować się czymkolwiek? W takim razie co za różnica: umrzeć czy oślepnąć? A jeśli chodzi o płacz, nie mogę się powstrzymać, gdy zostaję samotna. Ale nie ma o czym mówić... Będę ci, Aniu, bardzo wdzięczna, jeśli mi przygotujesz filiżankę herbaty. Jestem taka osłabiona! Tylko, proszę cię, nie wspominaj o tym wszystkim nikomu. Nie chcę, by przychodzili mnie odwiedzać, żeby mnie wypytywali i żałowali...

Kiedy Maryla zjadła wieczerzę, Ania namówiła ją, by się położyła do łóżka. Po czym sama udała się na facjatkę i w ciemnościach usiadła przy oknie, samotna ze swymi łzami i ciężarem w sercu. Jakże strasznie zmieniło się wszystko od czasu, kiedy siedziała tu wieczorem po powrocie z seminarium! Pełna była wówczas nadziei i radości, a przyszłość wydawała jej się różowa, bogata w cudne obietnice. Zdawało się jej, że całe lata minęły od tej promiennej chwili. Lecz zanim ułożyła się do spoczynku, uśmiech zakwitł na jej ustach, a spokój zawitał do duszy. Odważnie i śmiało stawiła czoło obowiązkowi i zżyła się z myślą o nim, bo obowiązek bywa przyjazny, jeżeli się od niego nie uchylamy, lecz śmiało idziemy na jego spotkanie.

W kilka dni potem Maryla powoli wracała z podwórka, gdzie rozmawiała z jakimś obcym przybyszem. Ania znała go tylko z widzenia: był to Jan Sadler z Carmody. Ania nie domyślała się treści rozmowy, lecz zdziwiła się zmianie, jaka odmalowała się na twarzy Maryli.

— Co chciał ten Sadler, Marylo?

Maryla usiadła u okna i spojrzała na Anię.

Wbrew zakazowi okulisty, oczy jej były pełne łez, a głos załamywał się, gdy rzekła:

— Słyszał, że mam zamiar sprzedać Zielone Wzgórze, więc chciałby je nabyć.

— Sprzedać? Sprzedać Zielone Wzgórze?

Ania nie była pewna, czy dobrze słyszała.

— Och, Maryla chyba nie zamierza sprzedać Zielonego Wzgórza?

— Nie wiem, Aniu, jak tego uniknąć. Rozmyślałam już nad tym. Gdybym miała dobry wzrok, mogłabym tu pozostać, zajmować się wszystkim, gospodarować przy pomocy dobrego parobka. Ale w obecnej sytuacji jest to niemożliwe. Mogę zupełnie utracić wzrok, a jakże wtedy będę sobie radziła? Nigdy nie wyobrażałam sobie, że dożyję dnia, w którym przyjdzie mi sprzedać nasz stary dom... Ale gospodarstwo będzie coraz bardziej upadało, że wreszcie nikt nie zechce kupić Zielonego Wzgórza. Wszystkie nasze oszczędności przepadły w Banku Abbey, a dużo jest zobowiązań, które Mateusz miał właśnie uregulować. Pani Linde radzi mi, bym sprzedała wszystko i zamieszkała gdzieś na stałe... może u niej. Niewiele uzyskam z tej sprzedaży... gruntu jest mało, a budynki są stare. Sądzę jednak, że dla mnie wystarczy. Szczęśliwa jestem, że ty masz zabezpieczone utrzymanie dzięki stypendium, Aniu. Przykro mi tylko, że nie będziesz miała swego domu, gdzie byś spędzała wakacje, lecz sądzę, że potrafisz zaoszczędzić cokolwiek.

Maryla przerwała, gorzko płacząc.

— Maryli nie wolno sprzedawać Zielonego Wzgórza — rzekła Ania stanowczo.

— Ach, Aniu, jakżebym pragnęła móc tego nie robić. Ale przecież sama widzisz! Nie mogę tu pozostać samotna. Oszaleję ze smutku i zgryzoty. I stracę wzrok... wiem, że go stracę.

— Maryla nie pozostanie tu sama. Ja tu będę. Nie pojadę do Redmond.

— Nie pojedziesz do Redmond? — Maryla odjęła dłonie od zapłakanej twarzy i spojrzała na Anię. — Co przez to rozumiesz?

— To, co mówię. Nie przyjmę stypendium. Postanowienie to powzięłam tego wieczora, kiedy Maryla wróciła z miasta. Rozmyślałam i ułożyłam plan, który zaraz wyłożę. Pan Barry zamierza w przyszłym roku wydzierżawić nasze grunty, więc Maryla nie będzie miała kłopotu z rolą. Ja zaś obejmę posadę nauczycielki. Pragnęłam pozostać w Avonlea, ale słyszałam, że Rada Szkolna przyrzekła to miejsce Gilbertowi Blythe. Mogę jednak otrzymać posadę w Carmody... mówił mi o tym wczoraj wieczorem pan Blair. Zapewne, że to nie będzie ani tak przyjemne, ani tak wygodne, jak gdybym została w Avonlea. Mogłabym jednak mieszkać dalej tutaj, a codziennie jeździć do Carmody. Przynajmniej dopóty, dopóki pogoda będzie służyć. W zimie zaś przyjeżdżałabym do domu co piątek. Zatrzymałabym jednego konia dla siebie. O, obmyśliłam już dokładnie wszystko. Będę Maryli czytywała głośno i będę ją rozweselała. Nie możesz być smutna ni samotna! Będziemy żyły we dwie spokojnie i szczęśliwie.

— O Aniu, wiem, że byłoby mi o wiele lżej, gdybyś ty tu ze mną została. Lecz nie mogę pozwolić na takie poświęcenie dla mnie. To byłoby zbyt wiele.

— Ależ drobnostka! — Ania roześmiała się wesoło. — Nie ma w tym najmniejszego poświęcenia! Nie ma nic gorszego niż sprzedaż Zielonego Wzgórza... nic nie mogłoby boleśniej mnie dotknąć. Musimy zatrzymać nasz stary, kochany kąt. Postanowienie moje jest stanowcze, Marylo. Nie pojadę do Redmond; pozostanę tutaj i będę nauczycielką. Niechże się Maryla o mnie nie martwi!

— A twoje dążenia, twoje plany, Aniu?

— Pozostaję. Zmieniłam jedynie cel moich dążeń. Chcę być dobrą nauczycielką i chcę uratować wzrok Maryli.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

AMERICAN WOMEN'S MEDICAL GROUP
Specjalistyczne Centrum Lekarskie Dla Kobiet
LEKARZ GINEKOLOG
oraz asystentki
MÓWIĄ PO POLSKU!!!
Zabiegi Ginekologiczne, Nowoczesne Badania Ciąży, Porady
Dzwonić: 772-7726
pytać o Marię lub Irenę.
Od Poniedziałku do soboty:
8 a.m. — 4 p.m.
2744 N. WESTERN AVE.
(Przy Diversey Ave.)

Dr. John A. Kowalski
Specjalista Chorób Wewnętrznych i Zakaźnych
DOCTORS MEDICAL CENTER
6240 W. 55th St., Chicago, IL 60638
Tel. 284-2200

FABRYKA
Łańcuszków, medalików złotych. Sprzedaje po cenach fabrycznych. Wymiana starych na nowe. Skup.
ZALOGA INC., 5222 W. Diversey
736-6944
Otwarte: 11 am — 7 pm.
Sobota: 11 am — 5 pm.

ZIELONE KARTY
(Stały Pobyt w U.S.)
SZYBKA, DOKŁADNA, TANIA POMOC
Dzwonić 631-7100 Po Umówienie
• Petycje dla Krewnych • Obywatelstwo • Zezwolenia na Pracę
• Przeniesienia Wewnątrz-Firmowe • Objęcie Nowymi Przepisamy Prawnymi
Chester M. Przybyło — Adwokat ☆ Mówimy Po Polsku

CZY JEST UCZCIWOŚĆ W MEDYCYNIE?
W sprawie choroby raka i innych schorzeń informacje udziela na miejscu
APCO PRINTING
1656 W. Division (Tylny Budynek) • Chicago, IL 60622
Tel. 384-7012

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) .....30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) .....40¢

Washington i Pekin

Minęło 10 lat od podpisania głośnego komunikatu amerykańsko-chińskiego (t.zw. Komunikat Szanghajski), na mocy którego Washington i Pekin nawiązały stosunki dyplomatyczne, co w sposób bardzo zasadniczy zmieniło układ sił w światowej skali.

Rocznica ta nie przyniosła jednak specjalnych manifestacji, głośnego bicia w dzwony. Obchodzona była skromnie, ale po stronie chińskiej z wyraźnymi akcentami zawodu z racji amerykańskiej polityki w stosunku do nacjonalistów chińskich na Tajwanie. Chodzi bowiem Pekinowi o to, że Stany Zjednoczone przeprowadzają dostawy broni dla Tajwanu.

Chińska agencja prasowa dwukrotnie w tych dniach zajęła stanowisko, wyrażając przekonanie, że amerykańskie dostawy broni dla Tajwanu rzucają ponury cień na sprawę pogłębiania normalizacji stosunków. Sprawa rozwinęła się do punktu, że Chiny zostały zapędzone w róg bez możliwości wyjścia, wywodził komentarz agencji prasowej Xinhua. Nie zmienił tonu tego cierpkiego stwierdzenia uprzejmy list prezydenta Reagana do przywódcy chińskiego Zhao.

Ale na użytek Washingtonu w innym komentarzu chińska agencja ogłosiła opinie godne uwagi. Mianowicie poruszyła zagadnienie t. zw. "karty sowieckiej". Chodzi o to, że Pekin, osłabiając stosunki ze Stanami Zjednoczonymi, mógłby zmienić swoją politykę wobec Sowietów w sensie podjęcia kroków na rzecz wyrównania zasadniczych sporów ideologicznych i z zakresu interesów państwowych (chińskie pretensje do Sowietów o zagarnięte jeszcze za czasów carskich azjatyckie obszary chińskie).

Chińska agencja uznała bez ogródek, że Pekin nie zamierza szukać dróg do polepszenia stosunków z Sowietami. Przywódcy chińscy nadal uważają Moskwę za swego, najbardziej groźnego wroga. Ważne to — ze stanowiska polityki Stanów Zjednoczonych — stwierdzenie.

Austria i Szwajcaria

Szwajcarzy sądzą, że Austriacy urabiają złą opinię neutralności, pisze tygodnik "Business Week". Ostatnim powodem irytacji Szwajcarów jest pożyczka $600 milionów udzielona przez małą Austrię Rosji Sowieckiej na 7.8 procent. Rozgniewało to wytrawnych bankierów w Zurychu i Genewie, którzy twierdzą, że Austriacy powinni żądać dwa razy większego procentu. Austriacka pożyczka ma pokryć część kosztów budowy rurociągu (Gułag), którym popłynie gaz z Syberii do Europy Zachodniej. W budowie rurociągu, który zwiększy zależność Europy Zachodniej od Rosji Sowieckiej, biorą udział Niemcy Zachodnie, Francja, Włochy i inne państwa.

Niskie oprocentowanie pożyczki nie jest jedynym powodem niezadowolenia Szwajcarów z sąsiadów Austriaków. Udział w budowie rurociągu zwiększy i tak już znaczną zależność ekonomiczną Austrii od Moskwy. Według niektórych bankierów szwajcarskich Austria jest na drodze do "finlandyzacji". A to oznaczałoby koniec jej neutralności. Rząd w Wiedniu musiałby tańczyć w takt muzyki z Kremla. Sami Austriacy mówią o "nowej neutralności", co Szwajcarzy, którzy stworzyli zasady neutralności, biorą jako dowód, że Austriacy, praktykujący neutralność dopiero nieco ponad ćwierć wieku, nie wiedzą, iż nie można pogodzić neutralności z ekonomiczną zależnością od kogokolwiek, a szczególnie od państwa o ambicjach imperialnych i że trzeba mieć wolę obrony neutralności.

Szwajcarzy są prawie przerażeni flirtem austriackiego kanclerza Bruno Kreisky'ego (socjalista) z PLO i pokrewnymi lewicowymi grupami terrorystycznymi. Nie tak jeszcze dawno Austriacy cieszyli się dużą sympatią w Szwajcarii. Rząd i opinia publiczna starożytnej Helwecji widziała w neutralnej Austrii państwo w podobnej sytuacji jak Szwajcaria, małe, górzyste, usiłujące zachować swą wolność i styl życia między dwoma potężnymi i zwalczającymi się blokami.

W ostatnich latach przyjazne stosunki szwajcarsko-austriackie zaczęły się ochładzać. Szwajcarzy z troską patrzą na swoją wschodnią granicę. Nie obawiają się ataku ze strony Austrii, która zaniedbuje swoje siły zbrojne, lecz jej odsłonięcia.

Szwajcarzy wiedzą, że nie wystarczy ogłosić neutralności. Trzeba ją umieć praktykować, unikać powiązań z wielkimi blokami państw, a równocześnie być każdej chwili gotowym do obrony. Jeżeli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody, Szwajcaria w 1990 r. ukończy budowę schronów przeciwnuklearnych dla całej ludności kraju, liczącej 6.3 miliona osób, kosztem blisko $4 bilionów (miliardów). Uważa się to za dowód, że Szwajcarzy spodziewają się "ciężkich czasów" w Europie. Ich siły zbrojne są niewielkie w porównaniu z europejskimi potęgami, ale świetnie uzbrojone. Szwajcarzy nie tylko przestrzegają neutralności, ale są gotowi jej bronić i nie szczędzą wydatków na uzbrojenie oraz fortyfikacje.

Po Myśli Konserwatystów

Wtorkowe głosowanie w Senacie odnośnie ograniczenia, jeśli nie całkowitego odrzucenia nakazów sądowych w sprawie przewożenia dzieci szkolnych dla uzyskania desegregacji w szkołach publicznych, było sukcesem zarówno administracji rządowej, jak i konserwatywnych ustawodawców kongresowych.

Sprawa wchodzi w zakres programów społecznych, o które będą toczyły się spory w Kongresie między ośrodkami liberalnymi oraz konserwatywnymi. Skoro Senat opowiedział się przeciw "busing", przypuszcza się, że podobne stanowisko zajmie Izba Reprezentantów, w której również zarysowuje się wyraźnie niezadowolenie z sądowych ingerencji, narzucających systemom szkolnym sposoby rozwiązywania zagadnień lokalnego szkolnictwa.

Stanowisko Senatu przekreśliło usiłowania liberalnych senatorów, którzy pod wodzą sen. Lowella Weickera (R) z Connecticut prowadzili parlamentarną batalię, stosując filibusterkę. Ale ona zawiodła. Przyjęty bowiem przez Senat 57 głosami "za" do 37 "przeciw" projekt wyraźnie przekreśla dotychczasową praktykę mieszania się sądów federalnych. Ustawa upoważnia Departament Sprawiedliwości do wytaczania spraw sądowych w wypadkach, gdy narzucone przez sądy programy przewożenia dzieci szkolnych dla uzyskania równowagi rasowej w szkolnictwie będą w sprzeczności z postanowieniami przyjętego projektu. Stanowi on, że uczniowie nie mogą być przewożeni na dłuższe odległości niż pięć mil, jak też nie mogą jeździć dłużej niż 15 minut od domów.

Sen. Weicker zapowiedział w przemówieniu senackim, że jego zdaniem problem nie jest zamknięty. Jest on zdecydowany podejmować nowe manewry parlamentarne, jeśli wysuną się szanse dla obalenia decyzji Senatu. Ale obserwatorzy polityczni nie rokują temu liberalnemu senatorowi GOP nadziei na sukces.

Dla konserwatywnych zwolenników ustawowego obalania praktyk "busing" ważne jest, że Izba Reprezentantów zaznaczyła już poprzednio swoją negatywną postawę w sprawie przewożenia dzieci szkolnych. Mianowicie w ub. roku Izba uchwaliła stosunkiem głosów 285 do 122, że Departament Sprawiedliwości nie może popierać spraw sądowych, które w końcowym wyniku prowadziły do narzucania "busing" jako środka i metody dla popierania desegregacji rasowej w szkołach. Różnica w postawie Senatu i Izby polega jednak na tym, że gdy ustawa senacka wyraźnie zakazuje sądom wydania nakazów o "busing" Izba nie wypowiedziała się na ten temat.

W ocenach sytuacji, jaka rozwinie się w praktyce szkolnej, zarysowuje się cień nad nadziejami konserwatystów. Owszem, odnieśli oni zwycięstwo w Senacie, jak też mogą liczyć na nie w Izbie, ale z drugiej strony w kołach specjalistów w dziedzinie prawa konstytucyjnego wysuwane są poglądy, że senacka próba związania rąk sądownictwu w sprawie przewożenia dzieci szkolnych może być uznana przez sądy za niekonstytucyjną. Można przyjąć jako pewnik, że ten drażliwy w płaszczyźnie rasowej problem będzie nadal zaprzątał uwagę zarówno liberałów, jak i konserwatystów w społeczeństwie, w administracji rządowej i w Kongresie.

Fakt jednak pozostaje faktem, że w jednej ze spraw z zakresu "społecznego", jakimi będzie zajmował się Kongres w tym roku, strona konserwatywna zapisała wstępny sukces.

To i Owo

Nie prowadząc żadnej wojny kompania żołnierzy brytyjskich ginie co roku, a ekwiwalent 4 batalionów odnosi rany w wypadkach drogowych. Z armii liczącej 150,000 ludzi 80 zostaje co roku zabitych, a 2,800 rannych.

Koszt reperacji uszkodzonych pojazdów wojskowych idzie w grube miliony funtów. Wedle danych min. obrony większość żołnierzy ginie i odnosi rany poza służbą i we własnych samochodach.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

O, Rękę Karaj . . .

NOWY DZIENNIK — Zarzut, że Stany Zjednoczone i ich sojusznicy w Europie zachodniej nie mają koncepcji politycznej wobec ZSRR, Europy wschodniej i Polski, nie jest gołosłowny. Przykładem są sankcje wobec Polski i wobec Rosji sowieckiej. Sprawa ta urosła do absurdu, wskazującego, że w kołach politycznych w Washingtonie sztuka logicznego myślenia nie zawsze jest stosowana.

Rząd Stanów Zjednoczonych, a za nim większość rządów państw należących do Sojuszu Atlantyckiego, słusznie uznają, że winę za wprowadzenie stanu wojennego w Polsce, za nawrót do represji wobec narodu i za próbę rozprawienia się z "Solidarnością," odpowiedzialne są Sowiety. One są ręką, która kieruje — może nie ślepy, ale w każdym razie — miecz junty Jaruzelskiego.

Sankcje przeciwko ZSRR, których celem jest zmuszenie władców Kremla do zmiany polityki wobec Polski, nie obejmują jednak głównej broni, jaką byłoby wstrzymanie dostaw zboża. Rolnictwo sowieckie jest w stanie nie mniejszej dezorganizacji od polskiego, ale rząd Breżniewa może dokarmiać swych głodnych obywateli zbożem produkowanym przez rolnictwo amerykańskie. Armia sowiecka, która przez 16 miesięcy groziła Polakom bezpośrednią interwencją, jest żywiona chlebem z pszenicy, wyrosłej na amerykańskiej ziemi, uprawionej przez amerykańskiego rolnika, amerykańskimi maszynami i przy pomocy amerykańskich nawozów sztucznych. Amerykańska technologia rolnicza pracuje więc na rzecz ZSRR, usuwając sprzed sowieckiego kierownictwa trudności, jakie są następstwem nieudolności systemu komunistycznego w zaopatrzeniu i wyżywieniu ludności. Dzięki polityce amerykańskiej, bicepsy sowieckie stają się silniejsze w podtrzymaniu siły uderzenia przeciwko Polakom.

W tym samym czasie wobec PRL stosuje się sankcje znacznie szersze, bo obejmujące ograniczenia żywnościowe. Płynie naturalnie pomoc humanitarna, zwłaszcza poprzez Catholic Relief Services oraz przez CARE — nie mówiąc o indywidualnej pomocy dla rodzin. Ale dostawy zboża, niezbędne dla hodowli bydła, trzody, a zwłaszcza drobiu, zostały objęte sankcjami. W następstwie tej polityki przeciętny Polak, pod wojskowym reżimem Jaruzelskiego, jest gorzej odżywiony od obywatela sowieckiego, którego rząd jest odpowiedzialny za stan wojenny.

Sankcje wobec junty w Polsce stanowią celową formę nacisku, aby odwołała stan wojenny, zwolniła uwięzionych, aresztowanych i internowanych, których liczba rośnie z dnia na dzień i aby podjęła rozmowy z "Solidarnością" i z Kościołem nad sposobami normalizacji stosunków w Polsce. Ale sankcje wobec Rosji sowieckiej są łagodniejsze, niż wobec PRL. Zachęca to tylko Kreml do tym bardziej sztywniejszej polityki, nie tylko w Polsce, ale i w Afganistanie, w Ameryce Łacińskiej i w Afryce.

Moskwa odgrywa złowieszczą rolę wobec Polski. Po wojnie uczyniła z Polski kraj podległy; narzuciła mu system, który nie jest w stanie rozwiązać problemów gospodarczych, nawet wyżywić ludności; pod pozorami "bezpieczeństwa" trzyma Polskę w niewoli, broniąc sowieckiego imperium.

Dobro Polski leży na sercu Polonii. Logika nakazuje, że polityka amerykańska powinna uderzać w imperializm sowiecki, a nie pomagać mu we wzmacnianiu sowieckiej potęgi.

Kongres Polonii Amerykańskiej wezwał społeczność polsko-amerykańską do wywarcia nacisku na Washington, aby — przechodząc do porządku nad względami polityki wewnętrznej, czyli możliwego niezadowolenia farmerów — wstrzymał wszelkie dostawy zboża i żywności do Rosji sowieckiej. A także, aby wymógł podobną decyzję na sojusznikach i innych krajach, produkujących zboże, jak Argentyna.

Należy jak najenergiczniej poprzeć trzeźwą akcję K.P.A. Pomóżmy uderzyć rękę, która trzyma nad Polską bagnet Jaruzelskiego. Przyczyńmy się do tego, aby polityka amerykańska wobec ZSRR i Europy wschodniej stała się racjonalna.

Rehabilitacja Gomułki

Z początkiem tego roku nastąpiła nowa próba rehabilitacji Gomułki — w postaci artykułu "Trybuny Ludu."

A więc mamy nowy znak czasów. Reżim wojskowy stale zapowiada, że będą zmiany, chodzi jednak o to w jakim pójdą kierunku. Otóż na obrotowej scenie partyjnej pojawił się złowrogi upiór Gomułki. Chciałoby się zakrzyknąć "a kysz, a kysz," w więc słowami przypadkiem zaczerpniętymi z "Dziadów" Mickiewicza. Ten polski utwór patriotyczny, bijący litylko w Rosję Carską, był jednak tak niemiły Gomułce, że niegdyś zakazał wystawiania go w teatrze. Propaganda reżimowa znów ośmiela się nazywać Gomułkę "wielkim synem narodu," choć zakazywał on Mickiewicza, który był jednym z największych Polaków.

Gomułka zyskał sobie krótko tytuł do sławy, gdy w okresie Polskiego Października potępił powojenne rządy partyjne. Lecz nie tego Gomułkę reżim wojskowy ma na myśli, próbując jego rehabilitacji. Gdyby tak było. . . .

Gomułka zawsze przemawiał z pasją. W październiku roku 1956 publicznie wytoczył proces poprzednim rządom komunistycznym, a cała Polska biła mu brawo. Okazało się wkrótce, że było to wielkie nieporozumienie.

Oczywiście Gomułka na swój sposób przemawiał wówczas szczerze. Lecz skąd brały się jego gorycz i jego wzburzenie?

On sam na własnej skórze doznał tego, czym potrafi być władza komunistyczna w swej przewrotności i obłudzie. W okresie stalinowskim został wtrącony do więzienia przez zawziętego rywala Bieruta, działającego ręką w rękę z inną odrażającą postacią, jaką był Jakub Berman, szef aparatu bezpieczeństwa. Zadne istotne różnice nie dzieliły Bieruta i Gomułkę. Obaj byli wierni leninizmowi. Różnili się tylko mentalnością. Bierut był komunistą cynicznym, Gomułka zaś fanatykiem — nie wiadomo co gorsze.

Tak czy inaczej Bierut potrafił pokonać Gomułkę. Lecz Gomułka miał szczęście. Były to czasy stalinowskie, gdy przywódcy komunistyczni nie patyczkowali się, w rozprawianiu się nie tylko ze społeczeństwem, lecz i rywalami w swym własnym małym kółku. Na przykład w Czechosłowacji i na Węgrzech szefowie reżimów w bezlitosnej walce o władzę torturowali swych pokonanych rywali, wysyłając ich później na szubienicę. Niech o tym pamiętają dogmatycy z obecnego reżimu PRL w rodzaju Siwaka, rozpuszczający bajki o planach wieszania komunistów przez ruch "Solidarność." To właśnie gdy dogmatyzm komunistyczny świętował swe triumfy — niektórzy przywódcy komunistyczni zawędrowali na szubienicę.

Gomułce mogło to samo grozić. Zapewne drżał o swe życie. Tak czy inaczej, ostatecznie uszło mu na sucho. Przeżył Bieruta, który po ogłoszeniu przez Chruszczowa destalinizacji doznał takiego wstrząsu, że nagle umarł. Zawiodło jego serce, gdy Stalin spadł z piedestału.

Gomułka doszedł do władzy pałając nienawiścią nie do komunizmu, co powinno było być logicznym następstwem jego osobistych cierpień, lecz jedynie do swych poprzedników.

Jak zawsze — każdy nowy szef PZPR potępia jedynie osoby a nie system, który pcha ich wszystkich do nadużyć władzy i nawet do zbrodni. Gomułka wziął odwet za swe upokorzenia potępiając poprzednich władców PRL. Gdy sam objął rządy szybko odżyła w nim natura bezwzględnego komunisty, którego wizją było państwo totalitarne. Etapy jego rządów — to powolne zaciskanie śruby, umocnienie aparatu bezpieczeństwa, pogrom środowiska studenckiego i intelektualnego, wysyłka oddziałów armii PRL do Czechosłowacji, by przyczynić się do zgniecenia dążeń tamtejszej ludności podobnych od tych, jakie ożywiały całą Polskę w okresie po-sierpniowym.

Ostatecznie Gomułka popadł i w bezpośredni konflikt z robotnikami. Próbował utopić ich bunt we krwi i chciał dalej nawet iść po tej drodze myśląc o wzywaniu Rosjan na pomoc. Lecz Moskwa się od tego uchyliła. Jedno trzeba przyznać teraz tak krytykowanemu przez obecny reżim Gierkowi, że w odróżnieniu od Gomułki, nie chciał strzelania do robotników, choć posłał przeciw nim milicję. Natomiast to właśnie łączy Gomułkę i obecny reżim generalski, że wobec protestu, jaki w społeczeństwie wzbudziły rządy komunistyczne swą klęskową polityką, nie cofnęli się przed użyciem broni.

Gdy reżim wychwala Gomułkę — pośrednio chce uhonorować własną postawę. Można to tak ująć: reżim mówi sam do siebie — dlaczego Gomułka ma pozostawać oficjalnie w niełasce za to co myśmy sami teraz zrobili? Mianując go bohaterem, reżim sam chce się wywyższyć, uświetniając i swą własną politykę siły i przemocy. Taki jest sens polityczny tych prób rehabilitacji Gomułki — taki jest sens nazywania "wielkim synem narodu" tego, który w swych wysiłkach, dławienia dążeń społeczeństwa, nie wahał się wydać rozkazu strzelania do Polaków.

(RWE)

Fundusze Na Kampanię Przedwyborczą

Różne polityczne grupy nacisku szykują się do kampanii przedwyborczej, przeprowadzając obecnie zbiórkę funduszów. Ocenia się, że różne komitety akcji politycznej mają już ponad $52 miliony, a mogą zebrać dodatkowo drugie tyle. Dla przykładu raczej mały ośrodek polityczny Home Builders Association zebrał dotąd $2.3 miliona. Kompanie handlu zbożem, zabiegające o ulgi podatkowe i osłabienie przepisów kontrolnych, rozpoczęły gromadzenie funduszów na politykę.

Nadal jednak w akcji zbiórkowej przeważają środowiska "ideologicznych konserwatystów." National Conservative Political Action Committee zebrał już ponad $4 miliony. Największe sumy na kampanie polityczne mają realnościowcy, lekarze, pracownicy przemysłu samochodowego i farmerzy produkujący artykuły mleczarskie.

Potencjalni Kandydaci

B. wiceprez. Walter Mondale musi włożyć dużo wysiłków, by przekonać demokratów w stanach południowych, że będzie najlepszym kandydatem na prezydenta w 1984 r. Może mu w tym pomóc jego poprzedni "boss" b. prez. Jimmy Carter, który nie jest specjalnie zachwycony swoim b. wiceprezydentem. Ale, gdyby na placu pozostali tylko dwaj kandydaci: Mondale i sen. Ted Kennedy (D. z Mass.), Carter poprze "entuzjastycznie" kandydaturę Mondale, twierdzą przyjaciele b. prezydenta.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

"Kpiny z Polonii" — Tytuł Nieodpowiedni

W Dzienniku Związkowym (2-25-82) ukazał się list pod tytułem "Kpiny z Polonii". List ten nasunął mi uwagi, którymi chcę się podzielić z czytelnikami.

Przede wszystkim należy przypomnieć, że "Mazowsze" jest zespołem artystycznym na miarę światową. Jego sukcesy w różnych krajach, gdzie nie ma lub jest mała Polonia są dobrze znane.

"Mazowsza" nie można zestawiać z zespołami aktorów z Polski, które występują w różnych lokalach i w Lane Technical. Przedstawienia te są organizowane wyłącznie dla Polonii. "Mazowsze" przyjeżdża do Stanów Zjednoczonych nie po raz pierwszy, aby produkować swoje umiejętności baletu i chóru na występach dla wszystkich mieszkańców Ameryki, a nie tylko dla Polaków żyjących w tym kraju.

Po tych uwagach można dojść do przekonania, że stanowiska rzeczowego nie da się pogodzić z opinią Autora wspomnianego listu, który uważa przyjazd "Mazowsza" do Stanów za kpiny z Polonii. Za te domniemane kpiny możnaby również obciążyć odpowiedzialnością wydanie pozwolenia na przyjazd "Mazowsza" do Ameryki. Poza tym, co ważniejsze, wspomniany tytuł ma przykry, nieprzyjemny wydźwięk, kolidujący ze znaczeniem Polonii.

Chcę jeszcze przy tej okazji nadmienić, że wzajemne zrozumienie między Narodem Polskim, a Polakami poza Krajem ma duże znaczenie. Przy decydowaniu więc o rodzaju postępowania, czy działalności wypływającej z obowiązków względem własnej, czy starej Ojczyzny, powinno brać się pod uwagę sposób myślenia i odczuwania Polaków żyjących w swoim Kraju.

Stanisław Lammel

DZIAŁ KOBIET

Peter Hatsi-Androu, projektant greckiego pochodzenia poleca na nadchodzącą wiosnę wiele modeli konfekcji damskiej, wykonanych z cienkiej skóry, układającej się na figurze jak dobrego gatunku materiał. Na zdjęciu efektowne spodnie typu "knickersy" z dopasowaną górą w kolorze czerwonych maków i luźną kamizelą o kroju kimona z białej, zamszowej skóry.

Selerowe Skarby

O selerach wspominaliśmy już parokrotnie. Widocznie musi być w nich "coś" bardzo specjalnego, jeśli nie odbędzie się bez selerów prawie żadna z diet odchudzających. Dr Cosley w 10-dniowym jadłospisie podaje selery 8 razy. Dr Hauser zaleca jadać selery lub pić z nich sok prawie codziennie.

"Seler przedłuża młodość" — oto sekret jego powodzenia. Dr August Czarnowski w swoim "Zielniku lekarskim" pisze m. in.:

"Kurację selerową zaleca się w cierpieniach pęcherza, przy podagrze, gośćcu, artretyźmie. W tym celu należy gotować dwa lub trzy selery w korzeniu, codziennie pić otrzymany sok i o ile możności jeść także ugotowane selery. Znane są wypadki, gdy chorzy na artretyzm, podagrę, gościec itp., skrzywieni i kulawi, dzięki spożywaniu selera i kąpielom powietrzno-słonecznym, zupełnie ozdrowieli. Odwar z liści zmieszać z mlekiem i pić na czczo przy zakatarzeniu dróg oddechowych i chrypce."

Diety odchudzające polecają stosunkowo duże ilości mięsa (do całości menu), a że nadmiar mięsa może przyczynić się do powstawania artretyzmu, więc jako antidotum — należy jadać selery. Lekarze i żywieniowcy wiedzą również z doświadczenia, że zwykle odchudzają się ludzie w wieku 40-50 lat, a u takich bardzo często spotyka się artretyczne dolegliwości, guzy lub dopiero ich zaczątki. I znowu tutaj selery oddadzą cenne usługi: mogą nawet wyleczyć artretyzm i nie dopuścić do powstawania guzów, zgrubień itp.

Ponadto selery w surówce dobrze nasycają żołądek, a więc dają uczucie sytości, a ich wartość kaloryczna jest niewielka.

Naturalnie, że wszystkie dodatki tłuste — jak majonez, śmietana, olej, oliwa — podnoszą od razu wielokrotnie wartość kaloryczną, surówki czy innej potrawy z selerów.

Kto się odchudza więc, ten jada surówkę z selera tylko z sokiem cytrynowym lub z samego selera w łodydze.

Surówki i Sałatki z Selera w Korzeniu

Seler z cytryną. — Wyszorowany szczotką pod wodą, wypłukany i obrany seler utrzeć na drobnej tarce. Pokropić sokiem z cytryny, ewentualnie lekko osłodzić i wymieszać.

Seler ze śmietaną. — Utarty seler wymieszać z łyżką śmietany. Selera nie trzeba solić, jeśli nie ma więcej dodatków. Seler bowiem zawiera dużo składników mineralnych, tak że nie wymaga solenia. Utarty seler trzeba natychmiast skrapiać sokiem z cytryny, bo szybko ciemnieje.

Selery z jabłkami. — Jeden mały seler utrzeć jak poprzednio. 2 średniej wielkości jabłka umyć, utrzeć na grubej tarce, nie obierając ze skórki. Garść szczypiorku i łyżeczkę od herbaty zielonego koperku lub pietruszki drobniutko posiekać. Selery i jabłka zalać dwiema łyżkami roztworu przygotowanego z wody, cukru i koncentratu z owoców dzikiej róży. Można nie dodawać cukru, jeśli użyjemy syropu z owocu dzikiej róży.

Tę surówkę poleca się również chorym na wątrobę, jako danie dietetyczne. Można ją podać z majonezem, ale wtedy zabroniona jest "wątrobiarzy."

Selery na gorąco. — Selery wyszorowane obrać i surowe poszatkować dość grubo lub pokroić nożem. Natychmiast wrzucić do gorącej wody, gdyż na powietrzu utleniają się i ciemnieją. Wodę lekko zakwasić, posolić i osłodzić, podawać jako jarzynę polaną masłem z przyrumienioną bułeczką.

Selery z owocami. — Ugotować duży seler i pokrajać w paski. Jedno jabłko i jedną gruszkę obrać i pokrajać w talarki. Kilka śliwek pokrajać na połówki, wyjąć pestki. Wszystko razem zalać majonezem i wymieszać. Dodać posiekane całe jajo ugotowane na twardo. Wymieszać. Taką sałatkę można podać, jako dodatek do szynki, przy czym w płatki szynki zawija się porcje sałatki. W powyższym przepisie selery mogą być również podane na surowo (mam tu na myśli selery w łodydze), które należy pokroić na wąskie paski.

Selery na jarzynę. — Przygotowuje się tak, jak np. marchewkę. 2 funty selerów wymyć, obrać, pokrajać w drobną kostkę i dusić w rondlu osolone z tłuszczem i wodą, aż zmiękną. Mąkę (ok. 1 uncji) rozbić z jedną szklanką mleka, wlać do jarzyny. Przed podaniem posypać zieloną, siekaną pietruszką.

Zupa selerowa. — Pół funta selerów poszatkować dość grubo i ugotować w 3 kubkach słonej wody. Rozbić ½ uncji mąki z kubkiem mleka, wlać do zupy, zagotować. Przed podaniem dodać łyżeczkę masła lub margaryny. Można doprawić także śmietaną i dodać surowe żółtko.

Do każdej zupy "na włoszczyźnie" dodaje się mniej lub więcej selerów.

Sałatka z Grejpfrutów i Pomarańcz

Funt grejpfrutów, 10 uncji pomarańcz, 5 uncji cukru, kieliszek czerwonego, słodkiego wina.

Umyte owoce obrać ze skórki i pokrajać w plasterki. Ułożyć dekoracyjnie na półmisku, posypać cukrem, skropić winem. Z wierzchu posypać utłuczonym lodem, przeznaczonym do konsumpcji.

Sałatka z Mango

6 połówek mango, sok z cytryny, 3½ uncji orzechów włoskich, łyżka koniaku.

Owoce mango pokrajać w kostkę, skropić sokiem z cytryny i koniakiem. Wymieszać z posiekanymi orzechami i oziębić w lodówce. Podawać w szklanej salaterce.

"Dziennik Związkowy" kosztuje mniej niż szklanka piwa!

Nowy Szpital w Leżajsku

W Leżajsku na terenie Rzeszowszczyzny przekazany został do użytku nowy duży szpital rejonowy o 416 łóżkach. Obok oddziałów dziecięcego, chirurgicznego, ortopedycznego, ginekologiczno-położniczego, laryngolicznego, reumatycznego oraz intensywnej opieki chirurgicznej szpital posiada — jako jedyny w województwie rzeszowskim — pewną liczbę łóżek do prowadzenia badań lekarskich z zakresu psychiatrii i neurologii. Dysponuje on również pełnym zapleczem "technicznym".

Pogrzeb Zamordowanej Rodziny

Clare, Mich. (UPI) — W niedzielę odbył się pogrzeb siedmiu osób, zabitych w ub. tygodniu w farmerskim domu.

W pogrzebie brały udział setki krewnych i znajomych.

31-letni Robert Lee Haggart, mąż jednej z ofiar, jest oskarżony o siedmiokrotne morderstwo. Haggart oczekuje na rozprawę w więzieniu powiatowym w Clare.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE I TELEWIZYJNE W CHICAGO
Nadawane Raz w Tygodniu

NIEDZIELNE SPOTKANIA
Nowy Program Radiowy
Stacja WSBC 1240 AM
Niedziela 10:00-12:00 Rano
Zofia Boris, Kierownik Programu

GODZINA RELIGIJNA OJCÓW SALWATORIANÓW
Stacja WJOB 1230 AM
Hammond, Ind.
W Każdą Niedzielę
Od 12 do 12:30 Po Południu

WESOŁA CHICAGOSKA FALA
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdę Niedzielę
1 do 2 Po Poł.
Józef Zieliński, Dyrektor

PROGRAM RADIOWY JADWIGI I EUGENIUSZA ZLOBIN-RYLSKICH
Stacja WSBC 1240 KC
W Każdą Niedzielę
3-3:00 Po Poł.

STAN BORYS
"RADIO VARIETE"
W Każdą Niedzielę
4:00-5:00 Po Poł.
Migala Communications Corp.
Stacja WCEV 1450 AM

NIEDZIELNY MAGAZYN RADIOWY
Stacja WOPA 1490 KC
Andrzej Kawecki
i Teresa Morawska
Redaktorzy Programu
W Każdą Niedzielę od 6-ej do 7-ej W.

"CZERWONE MAKI"
Stacja WSBC 1240 AM
W Każdą Środę o 8:30 Wiecz.
REF-REN, Właściciel

STUDENCKIE RADIO ZAK
Z Chicago Circle
Sobota 1:30 do 3 Po Południu
WUIC 88.1 FM
Andrzej Szczesniewski
Piotr Pietrzkiewicz
Producenci

WIADOMOŚCI Z POLSKI
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
W Soboty 4:30 do 5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

POLSKA PANORAMA
Stanisław Łobodziński
Kierownik
W Każdą Sobotę
Od 5:30-6:30 Wiecz.
Stacja WOPA 1490 KC

POPOŁUDNIE Z POLONIĄ
Migala Communications Corp.
WCEV 1450 AM
W Każdą Sobotę 6:05 Wiecz.
Do 7 Wieczorem
ADAM OCYTKO
Kierownik i Anonser

GODZINA MIĘDZYNARODOWA
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 6:30-8:30 Wiecz.
JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY
Kierownicy
Tel. 777-2800

ZBIGNIEW MOTTA
"Jak Się Masz"
Stacja WOPA 1490 KC AM
Sobota 6:30-7:30 Wieczorem

"W DRODZE DO EMAUS"
Program Religijny
OO. Salwatorianów
Stacja WTAQ 1300 KC
Sobota 7:00-7:30 Wiecz.

ROBERT LEWANDOWSKI
WCIU-TV Kanal 26
W Każdą Niedzielę
5:00 Po Poł.-6 Wiecz.

INDIANA
AUDYCJE POLSKIE z Rozgłośni
WLTH 1370 KC
W Glen Park (Gary), Ind.
Nadawane w Każdą Niedzielę
Od 11-ej Rano do 12-ej w Południu
31-szy Rok Bez Przerwy
Anonserzy:
HELENA KUBIAK
WŁADYSŁAWA KUBIAK
CZESŁAW KUBIAK

MILWAUKEE
"RADIO HELENA"
Audycja polonijna informacyjno-rozrywkową. WYLO-540 AM, w każdą niedzielę w godzinach 10:00-10:30 przed południem oraz 4:15-5:15 po południu. Kierownik redaktor programu — Helena Wantuch. Adres: "Radio Helena" WYLO, P.O. Box 21732, Milwaukee, WI 53221. Tel.: (414) 671-1177

Co Słychać Wśród Podhalan

"Urwana Nuta" — Julian Reimschussel

W dniu 16 lipca 1946 r. zmarł w rodzinnej wiosce Cichem, Andrzej Knapczyk-Duch, wielce zasłużony nauczyciel, kierownik 1-klasowej szkoły powszechnej w Międzyczerwiennem (obecnie Czerwienne Dolne), jeden z największych skrzypków, jeden ze wspaniałych artystów góralskich, wielki miłośnik, kompozytor i propagator muzyki i pieśni podhalańskiej.

Odszedł na zawsze ze swojego, nad wszysko umiłowanego Podhala, ale pozostawił piękny dorobek w muzyce i pieśni podhalańskiej. Pozostawił w sercach swojej rodziny wielką miłość ku sobie i wzór szlachetnego ojca, a wielkiej rzeszy młodzieży góralskiej, którą uczył i wychowywał na wielkich patriotów Podhala i umiłowanej nad wszystko Ojczyzny — dobre imię, szczerą wdzięczność za nie dającą się wprost opisać pracę i poświęcenie w bardzo ciężkich i trudnych warunkach.

Andrzej Duch-Knapczyk zaczął grać na gęślikach już od czwartego roku życia, ale co również godne podkreślenia, to fakt, że od wczesnej młodości był świadomym patriotą, którego młodzieńcze serce cierpiało z tego powodu, że jego ukochana Ojczyzna — Polska była rozdarta przez zaborców.

W skarbcu rodzinnym różnych cennych dokumentów, przechowywanych ze czcią w rodzinnym domu w Cichem, wpadł mi do ręki zeszyt młodego Jędrusia z 1900 roku — "Polskie" — Andrzej Knapczyk — kan. III-go roku sem. nauczycielskiego w Cieszynie. Na odwrocie okładki, na samym środku, bardzo czytelnie i starannie napisane i podkreślone słowa: "Boże zbaw Polskę!". Zeszyt obejmował streszczenie powieści i nowel Henryka Sienkiewicza, Juliana Ursyna Niemcewicza, Józefa Ignacego Kraszewskiego i Walerego Łozińskiego. Muszę szczerze wyznać, że przez 35 lat pracy pedagogicznej, podobnie starannie prowadzonego zeszytu nie miałem w ręku. Pomijając fantastycznie zrobione streszczenie — dużych rozmiarów powieści, na uwagę zasługuje niezwykła i niespotykana staranność pisma. Wprost — druk. Na samym dole ostatniej kartki, z lewej strony, podkreślony skrót z trzema wykrzyknikami: J.P.-n.z.!! — czyli "Jeszcze Polska nie zginęła!". Ten wzruszający dokument stwierdza niezbicie,, jak wielką i gorącą miłością pałało serce młodego górala z Cichego, do swojej Ojczyzny. Trzeba tu również podkreślić i fakt pewnego bohaterstwa, bo przecież wypisywanie przez ucznia, w czasie zaboru austriackiego, uczuć patriotycznych po zeszytach, mogło się dla niego smutnie skończyć, co najmniej wyrzuceniem ze wszystkich szkół w ówczesnym zaborze.

Na pierwszej posadzie w Radziechowach, w niewielkiej odległości od powiatowego miasta Żywca, w którym mieszkał arcyksiążę Stefan Habsburg, następca tronu austriackiego — serce młodego nauczyciela zaczęło gorzeć coraz większą miłością udręczonej przez zaborcę Ojczyzny i coraz większą do zaborcy nienawiścią.

Na specjalną uwagę zasługuje w tym okresie znamienny fakt, podany przez najbliższą rodzinę, zorganizowania przez młodego nauczyciela — napadu przez kobiety ciężarne na wozy pełne zarekwirowanego w Radziechowach, przez żołnierzy austriackich zboża, pod koniec I wojny światowej. Kobiety i starcy rzucili się na worki ze zbożem i zabrali ile mogli podołać. Żołnierze nie mogli użyć broni, bo kobiety ciężarne były pod ochroną. Władze austriackie domyśliły się organizatora napadu i chociaż ten czyn nie był udowodniony, bo nikt go nie zdradził — wydały zaocznie na Andrzeja Knapczyka karę śmierci. Poza tym zarzucono mu spowodowanie pożaru Kółka Rolniczego, oraz szerzenie patriotyzmu wśród młodzieży szkolnej, jak śpiew antyaustriackich piosenek z uczniami, szerzenie i propagowanie złośliwych żartów i dowcipów. itp.

Również nie do wiary był fakt, że arcyksiążę Stefan Habsburg, a raczej syn jego, Karol Olbracht Habsburg, który ludność Ziemi Żywieckiej w istocie darzył sympatią i po wojnie przyjął obywatelstwo polskie, pozostając nadal w zamku żywieckim, ostrzegł Andrzeja Knapczyka, co mu grozi i tym samym ocalił mu życie. Andrzej Knapczyk wyjechał zaraz z Radziechów do domu rodzinnego w Cichem, motywując ten fakt w życiorysie złą aprowizacją, wprost głodem.

Zwierzchność gminna w Radziechowach po siedmiu latach pracy nauczycielskiej, wydała mu "świadectwo moralności", w którym stwierdza, że Andrzej Knapczyk, tutejszy nauczyciel przez cały czas swego pobytu w gminie pracował z całą gorliwością i poświęceniem nad powierzoną mu dziatwą szkolną. Zaś osobiste prowadzenie było pod każdym względem wzorowe, przez co zasługuje na pochwałę i podziękowanie.

Ucząc obowiązkowych przedmiotów i nadobowiązkowych zajęć, wpajał w serca młodzieży góralskiej na Żywiecczyźnie swoje młodzieńcze credo: "Boże zbaw Polskę" i "Jeszcze Polska nie zginęła". Tym bardziej, że w pożodze I wojny światowej, nad krwawymi polami bitew unosił się coraz wyżej Biały Orzeł Polski, zwiastujący bliskie zmartwychwstanie umiłowanej Ojczyzny. Dalszym znamiennym faktem, stwierdzającym żarliwe uczucia miłości młodego nauczyciela do Ojczyzny, to skomponowanie melodii i napisanie słów do słynnego marsza:

"Hej tam od Tater, od sinych Tater
Hej, poduchuje holny wiater.
Hej, poduchuje, leci z nowinom,
Że strzelcy idom ku dolinom!"

Melodia ta i słowa stały się sztandarową pieśnią górali podhalańskich idących walczyć o wolność Ojczyzny w legionach. Ta Duchowa nuta była i będzie ulubioną i popularną nutą podhalańską.

Po kilkunastomiesięcznej przerwie Andrzej Knapczyk obejmuje posadę nauczyciela od 1919 roku w 1-klasowej szkole powszechnej w Murzasichlu, pow. Nowy Targ, a od 1921 roku obejmuje posadę nauczyciela i jednocześnie kierownika w 1-klasowej szkole powszechnej w Miedzyczerwiennem, położonej w sąsiedztwie rodzinnej wsi Ciche.

"Poświadczenie odejścia" z Murzasichla jest aktem urzędowym wprost wzruszającym i zasługuje na przytoczenie jego treści, bowiem rysuje prosto i serdecznie piękną osobowość młodego nauczyciela. Cytuję:

"Zwierzchność gminna w Murzasichlu razem z radą szkolną, miejscową, poświadczają, że P. Andrzej Knapczyk jako nauczyciel pracował w tutejszej gminie od 1 września 1919 r. do 30 sierpnia 1921 roku i przez ten czas zachowywać się bardzo pochwalnie i wzorowo, pozostawiając po sobie wielkie owoce Bogu, Ojczyźnie i kulturze to też z bólem i z płaczem dziatwy żegnamy się z nim. Szczęść mu Boże na nowej posadzie.

Murzasichle, dnia 30 sierpnia 1921 roku.

Naczelnik mp. Budz Józef.

Za całą radę szkolną miejsc. przewodniczący mp. Jan Łukaszczyk.

(c.d.n.)

Sprostowania

W ostatnim wydaniu kolumny "Co słychać wśród Podhalan" w ogłoszeniu o zebraniu wyborczo-instalacyjnym została pominięta nazwa i numer koła. Wyjaśniam, że chodziło tam o wybory nowego zarządu w Kole nr 30 "Ciche" ZPwPA, którego prezesem jest Czesław Tylka.

* * *

W artykule o powitaniu ks. Jana Kowalika umieszczona mylnie została data starań o pozwolenie na budowę kościoła na Olczy. Starania trwały mianowicie przez okres 30 lat, a pozwolenie na budowę przyszło w 1981 roku, w momencie, gdy mijała 150 rocznica Objawienia Cudownego Medalika przez Matkę Bożą św. Katarzynie Labourne.

Imprezy Związku Podhalan

W nadchodzącą niedzielę, to znaczy 7 marca 1982 r., odbędzie się impreza pod nazwą "Social Party", zorganizowana przez **Koło nr 19 im. Andrzeja Ducha-Knapczyk.** Zabawa stoliczkowa rozpocznie się o godz. 2:30 po południu, w sali Domu Podhalan, 3035 W. 51 ulica.

Cały zarząd koła serdecznie zaprasza wszystkich Podhalan i Polonię do spędzenia zimowego, niedzielnego popołudnia w gronie znajomych i w miłej góralskiej atmosferze.

Feliks Leśnicki, prezes

* * *

Koło nr 8 im. Generała Andrzeja Galicy gorąco zaprasza na spotkanie towarzyskie wszystkich członków Związku Podhalan i całą Polonię w czasie imprezy pod nazwą "Social Party", która odbędzie się w niedzielę, 21 marca, w sali Domu Podhalan, 3035 W. 51 ulica, o godz. 2:30 po południu.

Andy Bielak, prezes;
Walter Tokarz, sekr. prot.
Janina Tylka-Suleja, koresp.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

Pisze Zygmunt P. Bobin

Z KLUBU SPORTOWEGO A.A.C. EAGLES-ORŁY

W ubiegłych sezonach kibice piłkarscy emocjonowali się rozgrywkami halowymi seniorów, którzy rozgrywali spotkania w hali krytej Chicago Armory. W tym roku spotkania zostały odwołane, bo National Soccer League nie wywiązało się ze spraw finansowych w stosunku do drużyn jak również do gospodarzy hali. W tym wypadku pozostały do oglądania zmagania drużyn młodzieżowych, które każdej niedzieli rozgrywają mistrzowskie boje. Naprawdę jest na co popatrzeć, bo młodzi wkładają w mecze dużo ambicji i wielkie zaangażowanie.

* * *

W ubiegłą niedzielę znowu w akcji widzieliśmy najmniejsze pociechy klubu, którzy dowiedli, że w przyszłości można na nich liczyć. Najmłodsi do lat 12-tu pokonali Pampas 3:0 (2:0). Bramki strzelili: G. Papciak, R. Makówka oraz M. Sztapka.

Starsi do lat 16-tu wygrali w jeszcze większym stosunku 4:0 (2:0). To naprawdę musiało ucieszyć opiekuna młodzieży kol. Mocnego jak również trenera Z. Trzynę oraz pomagającemu im J. Sztapce.

Najstarsi znowu zawiedli, bo chociaż zremisowali, to jednak pozostawili po sobie wrażenie pewnego niedosytu. Grali dobrze, dominowali ale jednak nie zwyciężyli. Wydaje się, że atak drużyny nie spełnia pokładanych w nim nadziei. Ładne akcje, ładne strzały ale brak przysłowiowej kropki nad "i". Dlatego apeluje się do trenera aby im przekazał, że z każdej akcji nie musi paść bramka i każde zagranie nie musi zakończyć się strzałem.

* * *

Do końca rozgrywek jeszcze daleko i myślimy, że wszystkie 3 drużyny odegrają niepoślednią rolę w rozgrywkach młodzieżowych.

* * *

Komunikaty:

Jak rokrocznie w klubie sportowym Eagles odbędzie się tradycyjna "Józefówka". Wstęp $12.50 od osoby, z kolacją, której nie potrzeba chyba reklamować, bo zastawa stołu bije wszystkie przyjęcia w innych lokalach. Doskonała orkiestra "Europa Band" zapewni państwu wesołą zabawę do "białego rana". Uprasza się członków oraz sympatyków o poparcie tej naprawdę tradycyjnej imprezy.

Amb. Kirkpatrick o Represjach w Nikaragui

Washington (UPI) — Ambasador USA do ONZ Jeane Kirkpatrick określiła lewicowy rząd Nikaragui jako najbardziej represyjny i najczęściej występujący przeciw humanitarnym prawom człowieka, spośród państw Ameryki Centralnej. Szczególnie ostro Kirkpatrick potępiła ataki na wioski indiańskie. Ogół Indian jest przeciwny nowym władzom. Ambasador wyraziła wątpliwości, co do prawdziwości pogłosek o rzekomych planach rządu USA o morskiej blokadzie Nikaragui. Z całym przekonaniem natomiast oskarżyła ten kraj o dostarczanie broni salwadorskim rebeliantom.

Reżim w Nikaragui, Kirkpatrick porównała z dojściem do władzy partii nazistowskiej w Niemczech w latach trzydziestych. Stwierdziła, że za czasów dyktatora Anastasio Somozy, odsuniętego od władzy w 1979 roku, obserwowano większą swobodę polityczną, mniejsze prześladowania i mniej przypadków nieprzestrzegania praw człowieka, niż obecnie.

ALBANY WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
- Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi D&C
- Chirurgia Kosmetyczna

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200 • 5086 N. Elston
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

"Internowani" Mogą Emigrować

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

działaczy opozycji wynika, że paszporty mogą otrzymać ci, którzy są "internowani" (jak Lech Wałęsa) w obozach koncentracyjnych, nie stawali dotąd przed sądem i nie zostali skazani za niestosowanie się do dekretów (drakońskich) junty Jaruzelskiego.

Kiszczak podał również do wiadomości, że obywatele PRL mogą podróżować do krajów "socjalistycznych," a na zachód tylko w grupach, np. z wycieczkami na mecze sportowe.

W Warszawie odbył się mecz piłki nożnej (po tutejszemu soccer) z drużyną sowiecką, który Polacy przegrali stosunkiem 1:0. Junta otoczyła stadion Legii wojskiem i milicją. Na stadionie oddzielono miejsca zajmowane przez cywilów kordonem wojskowym. Przed meczem obecni na stadionie musieli wysłuchać 40 minutowych pouczeń o "grzecznym" zachowaniu się w czasie meczu i wobec gości (szczególnie tak "ukochanych," jak sowieciarze). Bilety sprawdzano trzy razy, przy wejściu odbierano butelki, noże, chorągiewki i wszystko co przeprowadzający rewizje uznali za "niebezpieczne." Patrole milicji z psami krążyły wokół szatni, w przejściach i wokół boiska. Nie wiadomo ilu wojskowych i milicjantów po cywilnemu było wśród cywilów — kibiców piłki nożnej.

Przez głośniki na boisku powtarzano ostrzeżenia, że próba jakiejkolwiek demonstracji zostanie stłumiona bezwzględnie w zarodku, a sprawcy ukarani, zgodnie z dekretami stanu wojennego. Na meczu było 25,000 ludzi.

Kiszczak podał również do wiadomości, że zagraniczni turyści, którzy otrzymają wizę i wykupią "voucher" na czas pobytu w Polsce, mogą odwiedzić kraj.

Po powrocie Jaruzelskiego z Moskwy "wysoki przedstawciel" junty (agencja prasowa nie podała jego nazwiska) powiedział korespondentom zagranicznym, że podróż do Moskwy "odwróciła" wielką zależność ekonomiczną PRL od Zachodu. Ten sam przedstawiciel ujawnił, że Moskwa zamierza "wyrównać straty" ponoszone przez PRL z powodu sankcji, pomoże PRL w ożywieniu gospodarki i zlikwidowaniu bezrobocia przez zwiększenie udziału w gospodarce całego bloku (Comecon).

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, śp.

Josephine Stogowski

(żona śp. Thomas)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go marca 1982 roku, po południu, przeżywszy lat 89.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 5-ej po południu do 9-ej wieczorem, a w piątek od godziny 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego Skaja Funeral Home, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła Sw. Wacława (Msza Sw. o godzinie 9:30 rano), a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Mildred (Joseph) Dyduck, Florence, Hillard (Geraldine), córki, zięć, syn i synowa; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Skaja Funeral Home.
Telefon 539-1376.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś, śp.

Bernard Kaszubski

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 3-go marca 1982 roku, o godzinie 3:45 nad ranem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5-go marca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Sw. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antonia (z domu **Mandau**), żona; **Waldermar, Leopold, Jerzy i Jack**, synowie; **Krystyna i Irena**, synowe; **Józefa Sewruk**, siostra; oraz bracia z rodzinami w Polsce; **Marek**, wnuk; **Annette**, wnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec mój, śp.

Wilhelm Trapler

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 2-go marca 1982 roku, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś po godzinie 3-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 5-go marca, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Demnicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George ul. (Central Pk. blisko Milwaukee Ave.), do kościoła Sw. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Natalia (z domu **Baginska**), żona; **Sabina**, córka; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Ryszard J. Demnicki.
Telefon 772-6630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra, bratowa i ciocia nasza, śp.

Rozalia M. Ważny

(z domu Kaliska, córka śp. Józefa i śp. Marii, siostra śp. Reginy)

Sekretarka protokółowa Klubu Syrena, członkini Bractwa Niewiast Różańca św. i Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady przy par. św. Józefa, nagle, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 3-go marca 1982 roku, rano w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 6-ej wieczorem do 10-ej, jutro w piątek od 2-ej po południu do 10-ej wiecz.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6-go marca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego 1718 W. 48 ulica, do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek i Stanisław, (Wiktoria) Kaliski, Bracia i bratowa; **Stanley Jr., (Morrow), Debbie Guerra i Mary**, bratanek i bratanice z rodzinami; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera, telefon YA 7-3388. (4-5)

Odwołane Posiedzenie Wydz. Kobiet Okr. 13

Ze względu na złą pogodę, posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu XIII, jakie miało się odbyć dzisiaj, **zostało odwołane**. Informujemy Delegatki, że następne posiedzenie odbędzie się w czwartek 1 kwietnia.

Kazimiera Pytel — Komisarka
Eleonora Tragarz — sekr.

Ustępstwo Rządu

Washington. (UPI) — Pod naciskiem Kongresu, rząd częściowo zrezygnował z planów zamknięcia szeregu posterunków straży wybrzeży pogranicza, w różnych punktach kraju.

Sekretarz Dept. Transportu Drew Lewis powiedział, że 15 posterunków badawczo - ratunkowych wyznaczonych poprzednio do zamknięcia, w ramach ograniczeń wydatków federalnych, pozostanie otwartych.

Nadal będą funkcjonowały trzy powietrzne stacje straży wybrzeży, dwa biura okręgowe i siedem kutrów.

Smierć Pisarza

Santa Ana, Calif. (UPI) — Znany autor książek z dziedziny science-fiction, Phillip K. Dick, zmarł w szpitalu w Santa Ana, w wieku lat 53. Dick napisał 35 nowel i 6 zbiorów krótkich opowiadań. Dick był laureatem kilku nagród literackich.

Rozbudowa Arsenału Sowieckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

okazało się bowiem, że ZSRR nie rezygnuje z innego rodzaju broni do ewentualnego zastosowania przeciw USA.

Weinberger nie poinformował, czy Sowiety wybudowały już eskadrę bombowców czy też ciągle znajdują się w stadium eksperymentów. Inne źródła doniosły, że amerykańskie samoloty zwiadowcze, zrobiły fotografie bombowca podczas prób testowych.

Weinberger podkreślił, że Związek Sowiecki nie przerywa zbrojeń, wręcz przeciwnie, wszystkie wysiłki wkłada w powiększenie swego arsenału. Dlatego też sekr. obrony naciskał łna dozbrojenie USA i powiększenie budżetu łna cele militarne.

Tymczasem grupa naukowców, inżynierów, ekonomistów i doradców militarnych zakończyła 7-miesięczne badania na temat najlepszej strategii powietrznej. Grupa ta zaleciła wprowadzenie do orbity 432 rakiety, zdolne do niszczenia atakujących rakiet sowieckich. Strategia o nazwie High Frontier, proponuje wybudowanie systemów obronnych wokół składów rakiet balistycznych, zainstalowania stacji obsługiwanej przez ludzi w orbicie, by rozpocząć industralizację przestrzeni kosmicznej i rozwój satelitów do przekazywania na ziemię energii słonecznej.

Gen. Daniel O. Graham, który stał na czele grupy badawczej, opowiedział się za wyeliminowaniem strategii znanej jako doktryna Mutual Assured Destruction przez Assured Survival. Graham doniósł, że ZSRR realizuje program przestrzenny, którego głównym celem jest dominacja w przestworzach. Generał uważa, że Stany Zjednoczone powinny zrobić wszystko, by do tego nie dopuścić.

Pentagon obawia się, że już z początkiem przyszłego roku, Sowiety mogą zastosować broń laserową do zwalczania amerykańskich satelitów zwiadowczych, komunikacyjnych, nawigacyjnych itd.

Gen. Graham twierdzi, że sowieckie rakiety o dalekim zasięgu stanowią prawdziwe zagrożenie dla USA, dlatego też naciskał na wprowadzenie w orbitę rakiet zdolnych do odpierania ewentualnych ataków.

Plany strategiczne grupy zostały przekazane do Białego Domu, Kongresu, Dept. Obrony i Dept. Stanu.

Nowa Śnieżyca Na Środkowym Zachodzie

(UPI) — Przybierająca na sile burza śnieżna pozostawiła po sobie opad śniegu w wys. 10 cali. Nowe uderzenie zimy nawiedziło dwie trzecie obszaru kraju. Notowane są zarówno obfite opady śniegu oraz zamarzającego deszczu jak również raptowne obniżenie temperatury. W niektórych miejscowościach termometr wskazuje 25 stopni poniżej zera.

Poczynając od ubiegłego weekendu, wskutek warunków atmosferycznych, zanotowano co najmniej 19 nowych ofiar zimy.

Nowa burz śnieżna przeszła szerokim pasem przez środkowy obszar kraju. W miejscowościach, gdzie zanotowano w ostatnich godzinach opad 9 cali, przewiduje się dalsze opady, które mogą dojść do 8 cali.

Ostre mrozy notowane są w całym rejonie, rozciągającym się od Montany poprzez Kotlinę Mississippi aż po krainę Wielkich Jezior.

W miejscowościach Ironwood i Trout Lake, Mich., zanotowano 25 stopni F. poniżej zera, w Deluth, Minn. — 21 stopni F. poniżej zera.

Opady śniegu miały również miejsce w środkowym rejonie Gór Appalachy oraz niektórych obszarach wybrzeża środkowo-atlantyckiego.

Wniosek o Nową Rozprawę Abscam

Filadelfia. (UPI) — Czterej oskarżeni uczestnicy afery Abscam, złożyli wniosek o przeprowadzenie nowej rozprawy. Rozprawa ta miałaby być oparta o informacje zapewnione przez żonę Melvina Weinberga, który pomagał FBI w zastawieniu pułapki na ofiary akcji Abscam.

Wniosek oparty został o dokumentację przedłożoną w styczniu w federalnym sądzie okręgowym w Washingtonie. Jak twierdzi pismo Philadelphia Inquirer, pani Weinberg złożyła dokumentację, z której wynika, że mąż jej oraz agenci FBI naruszyli prawo.

Pani Weinberg zmarła na Florydzie w dniu 28 stycznia. Stwierdzono, że było to samobójstwo.

Złożona przez nią przed śmiercią dokumentacja stwierdza, iż mąż — zdaniem pani Weinberg — złożył w czasie rozprawy zeznania niezgodne z prawdą. Weinberg powiedział w sądzie, że otrzymał od oskarżonych gotówkę i prezenty. Zaprzecza temu oświadczenie zmarłej żony, która przed śmiercią stwierdziła, że mąż po prostu kłamał.

Rola ZSRR w Ruchach Rebelianckich

Washington. (UPI) — Dyrektor CIA, William Casey, powiedział, że dyktator Libii, Moammar Khadafy, może być człowiekiem nie w pełni władz umysłowych, i że jego zespół uderzeniowy w dalszym ciągu może zagrażać życiu prez. Reagana.

W wywiadzie dla US News & World Report, Casey podkreślił, że ZSRR "eksportuje" terroryzm, lecz Khadafy kieruje nim. Casey twierdzi, że na terenie Libii znajduje się 25 ośrodków szkoleniowych dla terrorystów, że zajęcie to jest drugim pod względem ważności "przemysłem" tego kraju — po ropie naftowej.

Dyrektor CIA oświadczył, że głównym rysem charakteru Khadafy'ego jest chęć pokazania światu, że jest tak samo "silny i wszechwładny" jak przywódcy mocarstw, że cecha ta każe mu podejmować akcje odwetowe ilekroć czuje się zlekceważony.

Przypuszcza się, że Khadafy wysłał zespół uderzeniowy do USA, by dokonać zemsty za zestrzelenie przez amerykańskie samoloty dwóch samolotów libijskich.

Chociaż o zespole uderzeniowym nie mówi się tak często jak swego czasu, Casey twierdzi, że prez. Reaganowi i innym dostojnikom, w dalszym ciągu zagraża niebezpieczeństwo. Wywiad obserwuje uważnie działalność podejrzanych osobników, którzy w niewiadomym celu rekrutują ludzi o wysokim przeszkoleniu wojskowym.

Przechodząc do sytuacji w Salwadorze, Casey wyraził przekonanie, że ruchy rebelianckie w tym kraju są kierowane przez profesjonalistów z Nikaragui, której stolica, Managua stała się międzynarodowym centrum skupiającym Kubańczyków, Sowietów, Bułgarów, Niemców z NRD, Północnych Wietnamczyków, Północnych Koreańczyków i reprezentantów Palestyńskiej Organizacji Wyzwolenia.

Za tym wszystkim kryje się oczywiście ZSRR, który w sposób mistrzowski potrafi wykorzystać niezadowolenie mieszkańców ubogich państw Ameryki Centralnej dla swych manipulacji.

"Sowieci prawie mają pewność wygranej. Stojąc w cieniu wydarzeń, sprzedają swoją broń rebeliantom, uzyskując niemal 20% twardej waluty z importu broni do Libii i innych państw," powiedział W. Casey.

Wyrzucił Dzieło Rembrandta, Zostawiając Sobie Ramę

Londyn (UPI) — Włamywacz Adrian Pugh skradł szkic Rembrandta, lecz wyrzucił go, zostawiając sobie jedynie ramę.

W czasie rozprawy w sądzie, władze policyjne stwierdziły, iż 18-letni Pugh "upodobał" sobie ramę obrazu wiszącego w gabinecie adwokata . . . i skradł ją wraz ze szkicem.

Niewielkich rozmiarów szkic sławnego malarza (wartości — jak się okazało później — $6,475), nie przedstawiał dla włamywacza wielkiej wartości, więc po prostu wyrzucił go. W kilka miesięcy po tym, jak policja dowiedziała się o "wycenie" Pugh'a, starano się odnaleźć dzieło Rembrandta. Niestety, bezskutecznie, Pugh wrzucił bowiem szkic do otworu kanalizacyjnego w dzielnicy Piccadilly Circus. Pugh został uznany winnym kradzieży dzieła sławnego malarza, jak i dokonania dwóch innych włamań.

Sprawa Sen. Williams'a Przed Senatem

Washington (UPI) — W środę rozpoczęły się przesłuchania senackie w sprawie sen. Harrisona Williams (D.-N.J.) skazanego przez sąd za korupcję. Williams'onowi grozi usunięcie z Senatu za wykroczenia przeciw etyce ustawodawcy, powołanego na stanowisko drogą wyborów.

14-Letni Chłopiec Skazany Na 35 Lat Więzienia Za Morderstwo

14-letni chłopiec, który był oskarżony o napad rabunkowy i śmiertelne postrzelenie mężczyzny w czasie tego napadu, został skazany na 35 lat więzienia.

Leonard Allison, w chwili morderstwa, miał lat 13. W myśl prawa stanowego, będzie musiał odsiedzieć połowę swego wyroku zanim zostanie warunkowo zwolniony. Będzie on więc miał wtedy 31 lat.

Sprawa Allison została przeniesiona z sądu dla nieletnich, ponieważ sędzia uznał, że posiada on zbyt "bogatą" przeszłość kryminalną. W wieku lat 13 był on pięciokrotnie oskarżony o rabunek zbrojny.

Allison i jego 15-letni przyjaciel, zostali aresztowani 1 kwietnia 1981 roku, w pół godziny po zamordowaniu 41-letniego Bernarda Nauseda. Nauseda znajdował się w towarzystwie kobiety Claire Chupick.

Z przewodu sądowego, dowiadujemy się, że Allison i jego przyjaciel zdecydowali tego wieczora (1 kwietnia) dokonać napadu rabunkowego.

W tym celu pożyczyli pistolet od przyjaciela i wyszli na ulicę w poszukiwaniu ofiary. Nauseda ze swoją towarzyszką stał się ich obiektem.

Właściwie tylko kobieta, której zamierzali wyrwać torebkę. Nauseda starał się przeszkodzić w rabunku.

Allison oddał do niego trzy strzały z pistoletku w klatkę piersiową.

Sędzia sądu dla nieletnich stwierdził, że Allison jest wyjątkowo niebezpiecznym osobnikiem, ponieważ zaplanował sobie rabunek, zabierając przy tym broń, a więc był zdecydowany na wszystko. Dlatego sprawa jego rozpatrywana była w sądzie karnym, i sądzony był jak osoba dorosła.

Drugi młodzieniec, który brał udział w napadzie, był poprzednio też już karany przez sąd dla nieletnich, za pobicie innego młodzieńca i uszkodzenie mu szczęki.

Za udział w rabunku i morderstwie został skazany na nieokreślonej długości pobyt w zakładzie wychowawczym. Będzie on tam prawdopodobnie przebywał do 21 roku życia, ale zdarzają się częste wypadki, że młodociani przestępcy bywają zwalniani z zakładów poprawczych znacznie wcześniej.

Zabójca Oddał Się w Ręce Policji

Hollister, N.C. (UPI) — Mężczyzna, oskarżony o zabicie swej byłej żony i jej przyjaciela oraz zranienie dwóch swoich córek i zbrojny opór wobec policji, poddał się w środę bez oporu. 38-letni Marvin B. Evans, mimo obławy policyjnej, zdołał przedostać się do domu swej matki, w sąsiednim powiecie. W środę rano, matka Evansa powiadomiła władze, że jej syn chce się oddać w ręce sprawiedliwości.

14-letnia córka Evansa, Toni w stanie krytycznym przebywa w szpitalu, stan 11-letniej Colandry określono jako "zadawalający".

Tragiczny Wypadek

W środę po południu w katastrofie samochodowej zginął 9-letni chłopiec, a siedem osób odniosło poważne obrażenia.

Wypadek wydarzył się na szosie w pow. Lake. Samochód wiozący grupę chłopców na zbiórkę skautowską, wpadł na drugi samochód. Do kraksy doszło prawdopodobnie na skutek śliskiej szosy. Matka prowadząca samochód wiozący chłopców, straciła panowanie nad wozem.

Bomba w Bagażu

Baltimore (UPI) — 27-letni Martin Bradley, pilot z lotnictwa wojskowego, został aresztowany z oskarżenia o próbę umieszczenia materiałów wybuchowych na pokładzie samolotu i przewiezienia ich do innego stanu. Jego żona znalazła bombę w swym bagażu, po przybyciu na lotnisko, leżące w pobliżu Washingtonu, D.C.

Nancy Reagan Odwiedziła Chore Dzieci

Los Angeles (UPI) — 15-letnia Shannon Campbell, chora na raka krwi, zaprosiła małżonkę prezydenta USA do odwiedzenia szpitala dla dzieci. Nancy Reagan odpowiedziała dziewczynce, że nie może złożyć wizyty w zaproponowanym przez nią dniu. W lutym powiadomiła ją jednak, że ma czas na wyjazd do Los Angeles i z przyjemnością spełni prośbę Shannon. Dzieci zgotowały Pierwszej Damie Ameryki serdeczne przyjęcie. Wizyta trwała 90 minut. Nancy Reagan podarowała swej przewodniczce branzoletę z pieczęcią prezydencką.

Protesty Młodzieży Akademickiej

Washington (UPI) — W Washingtonie odbywają się demonstracje studentów, protestujących przeciwko cięciom funduszy na pomoc stypendialną dla młodzieży akademickiej. Marszałek Izby Reprezentantów, Thomas O'Neill i inni członkowie Kongresu, zachęcali młodzież do dalszych protestów na terenie uczelni.

Jednym z organizatorów akcji był kongr. Peter Peyser (D.-N.Y.).

Sen. Alfonse D'Amato, z N. Yorku, jedyny republikanin, który przemawiał na wiecu studenckim, został powitany gwizdami. Kiedy wyraził potępienie dla rządu za próbę zlikwidowania pomocy dla studentów, gwizdy przerodziły się w okrzyki aprobaty i zadowolenia. Kilku kongresmanów wyraziło przekonanie, że wysiłki młodzieży doprowadzą do szerszej dyskusji na ten temat w Kongresie, który może się nie zgodzić na propozycje prezydenta.

Mieszkańcy Atlanty Przeciw Rozwiązaniu Grupy Dochodzeniowej

Atlanta (UPI) — po uznaniu Wayne'a Williams, winnym zamordowania dwóch młodych Murzynów, władze policyjne postanowiły rozwiązać specjalny zespół dochodzeniowy. Zespół powołano w 1980 roku, w związku z serią morderstw popełnionych w tym mieście, na czarnych dzieciach i młodych mężczyznach.

W wyniku dochodzenia stwierdzono, że Williams może być również odpowiedzialny za śmierć pozostałych ofiar. W oparciu o to przekonanie, postanowiono zakończyć dalsze poszukiwania. Po spotkaniu mayora Atlanty Andrew Yonga i komisarza do spraw bezpieczeństwa z przedstawicielami miejskich organizacji społecznych, wydano oświadczenie, że decyzja o rozwiązaniu zespołu dochodzeniowego zostanie ponownie rozpatrzona.

Mieszkańcy Atlanty obawiają się, że Williams nie był jedynym mordercą.

Girl-Boy Bunnies

by Alice Brooks

Two's company for a tot, especially when they're twin bunnies. Funny-Bunny girl and boy have felt features, merry outfits and floppy, crossover paws. Fun to make for Easter or anytime gifts. Pattern 7563: pattern pieces for bunnies about 13½-inches.

$2.25 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. **Send to:**

Alice Brooks
Needlecraft Dept. **263**
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

—1982 Needlecraft Catalog; 3 free patterns inside. 170 best jackets, dolls, quilts, more! Knit, Crochet, Embroider. $1.50
ALL CRAFT BOOKS. $2.00 each
All Books and Catalog—add 50¢ each for postage and handling.
135-Dolls & Clothes On Parade
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
121-Pillow Show-Offs
118-Crochet with Squares
117-Easy Art of Needlepoint
114-Complete Afghans
112-Prize Afghans
111-Easy Art of Hairpin Crochet
110-16 Jiffy Rugs
108-Instant Macrame
107-Instant Sewing
106-Instant Fashion
104-Instant Money
103-15 Quilts for Today

List Bratkowskiego

List otwarty prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Stefana Bratkowskiego, ukazał się w paryskim dzienniku "Le Figaro", który określa prezesa zawieszonego SDP jako symbol rzetelności i godności. Korespondent francuskiego dziennika w Warszawie stwierdził iż uważa przekazanie listu na Zachód za zaszczyt. List Stefana Bratkowskiego ukrywającego się w Polsce, zawiera ocenę sytuacji w Polsce oraz sugestie dotyczące możliwości wyjścia z impasu spowodowanego stanem wojennym. List w tłumaczeniu z języka francuskiego nadało do Polski Radio Wolna Europa. Poniżej tekst listu.

* * *

Do moich przyjaciół, do przyjaciół-czytelników, znanych i nieznanych.

Fakty są faktami, bez względu na to, jakie są zamiary lub interpretacje. "Blitzkrieg" z 13-ego grudnia 81-ego roku zapoczątkował w Polsce przedziwną wojnę domową, wypowiedzianą przez władze własnemu społeczeństwu. Zaprowadzony w ten sposób reżym okupacyjny sparaliżował życie gospodarcze, społeczne, polityczne, intelektualne i kulturalne kraju. Zrujnował naszą gospodarkę i perspektywy tej odbudowy. W ciągu jednego tylko miesiąca spowodował straty, przekraczające **dwieście miliardów** złotych i zniszczył szanse współracy z zagranicą. Ta władza, tak ślamazarna i niezdecydowana w poczynaniach na rzecz reform i sprawiedliwości, pokazała tym razem maksimum sprawności i stanowczości. Nie wahała się przed zabijaniem i torturowaniem współobywateli, występujących w obronie praw demokratycznych. Zabiła też po cichu, jakby niechcąco, **kilka tysięcy osób**, zmarłych z braku pomocy lekarskiej na skutek blokady telefonicznej.

Unieruchomienie środków łączności służby hydrologicznej uniemożliwiło wydanie ostrzeżenia, że grozi niebezpieczeństwo powodzi. Zabrano się więc do rozbijania zatorów lodowych z kilkudniowym **opóźnieniem**, co doprowadziło do katastrofy, jakiej nie znano od lat.

Jak widać, wojna ta została rozpętana aby bronić monopolu władzy grup kierowniczych, które reprezentują dzisiaj mniej niż jeden procent ludności. Na dłuższą metę nie potrafią one nic nikomu zagwarantować, nawet posłuszeństwa podporządkowanych sobie oddziałów wojskowych. Drakońskie ograniczenia i restrykcje wykazują, że nasze władze w rzeczywistości bały się **wszystkich**: robotników, uczniów i dziennikarzy, pracowników telefonów i malarzy, łowców i aktorów. Ale stosowanie przymusu, strachu, kłamstwa i oszczerstwa **nie jest** oznaką **siły**. Grupy kierownicze są słabe: żadna osobistość uczciwa i ciesząca się szacunkiem w społeczeństwie nie poparła zamachu stanu.

Fakty są faktami i żadne słowa nie mogą ich przesłonić. Przez wiele lat wzywałem wraz z mymi kolegami do reform. W ciągu ostatnich miesięcy robiliśmy wszystko, co leżało w naszej mocy, aby rozwiązać trudne problemy naszego kraju, spiętrzone z biegiem lat, i to w drodze porozumienia, bez napięć i użycia przemocy. Ale grupy rządzące nie chciały nawet **słyszeć** o redukcji monopolu **swej** władzy i odrzuciły wszystkie propozycje konstruktywne.

Nie jest prawdą, że przywódcy "Solidarności" chcieli zdobyć władzę. Chcieli tylko zagwarantować większości, reprezentującej dziewięćdziesiąt dziewięć i pół procent społeczeństwa, prawo do udziału w sprawowaniu władzy. Bez żadnej wątpliwości, główne siły społeczene — w pierwszym rzędzie "Solidarność" — popełniły **błąd**, traktując władzę jako **papierowego tygrysa** i nie doceniając ryzyka wojny domowej. Ale w niczym nie usprawiedliwia to zdumiewającego w swej krótkowzroczności **błędu** grup **kierowniczych**.

W jednej sprawie grupy te się nie mylą — to prawda: nie może być powrotu do sytuacji sprzed 13 grudnia 81-go roku. Partia, która po raz trzeci w obronie swej władzy zabiła robotników polskich, popełniła **samobójstwo** polityczne. Może ona teraz liczyć na poparcie tylko etatowych funkcjonariuszy aparatu władzy, i to nawet nie **wszystkich**, nie może zaś liczyć na młodzież, która stanowi dwie trzecie narodu.

Co nas teraz czeka? Powtórzenie scenariusza **węgierskiego** lub **czechosłowackiego** nie będzie możliwe. W Polsce mieliśmy do czynienia z **masowym** ruchem klas społecznych i podstawowych sił narodu, wspieranych przez najwyższe autorytety moralne i intelektualne. Naród ten można tylko na krótki okres czasu zmusić do ugięcia się i do milczenia, ale nie można go rozbić ani zmusić do kapitulacji. Już dzisiaj społeczeństwo, uznając władze za władze **okupacyjne**, sporządza listy nadgorliwych. Młodzież i dzieci gorączkowo przyswajają ją sobie literaturę, dotyczącą konspiracji z czasu wojny i małego sabotażu. Kontynuuowanie represji może tylko dać nowych bohaterów i męczenników i wzmocnić opór. Społeczeństwo przejdzie przez tę próbę na własny sposób, przystosuje się do tego osobliwego stanu wojny. Straszenie go terrorem jest bezcelowe, gdyż za śmierć każe ono zapłacić śmiercią, zaś pod powierzchnią życia oficjalnego rozwinie się nowa Polska Podziemna, Polska różnorodnych wspólnot, Polska demokratyczna.

Państwo bez demokracji nie będzie bowiem dla Polaków państwem **polskim** lecz państwem **Quislingów**.

Władza prowadzi dziwną wojnę. Znane nam w historii zamachy wojskowe pozostawiały na ogół swobodę działania w dziedzinie gospodarczej. Gospodarka stanu wojennego w Polsce nie ma jednak z nimi nic wspólnego. Ekipa, która nią kieruje, składa się z ludzi przypadkowych lub nieudolnych. Wojskowi mianowani na odpowiedzialne stanowiska w administracji gospodarczej, nic o przemyśle **nie wiedzą**.

Drastyczna pauperyzacja społeczeństwa, wraz z wyrzucaniem z pracy i szantażowaniem głodem ludzi inaczej niż władze myślących, może spowodować tragiczną rewoltę, której tym razem nikomu nie uda się opanować.

Co możemy więc teraz zrobić? Przede wszystkim rozwinąć ruch wzajemnej **samopomocy** na szczeblu lokalnym i zawodowym, opierając się na pomocy Kościoła i wystrzegając się bacznie, aby akcja **charytatywna** nie dała powodu do podejrzeń natury **politycznej**. Nie lękajcie się bracia, od tego może zależeć nasza zdolność do przetrwania.

Normalny obieg informacji został przecięty, a dziennikarze płacą najwyższą dla swej godności cenę: utratę środków do wyżywienia swych rodzin. Ale i to nie jest nowe w naszej historii.

Wreszcie — i nie jest to wcale rzecz najmniej ważna — trzeba pracować dla **przyszłości**. Pamiętajmy, że praca ta, obok walki zbrojnej, była bezcennym doświadczeniem polskim w latach rozbiorów i okupacji. Nie wolno więc tracić czasu.

Gdy chodzi o przyszłość ruchu kooperacyjnego i wszystkich rad samorządnych, musimy poznać dawne doświadczenia z dziedziny kooperacji. Należy zebrać i spopularyzować znajomość systemów **samorządu terytorialnego, lokalnego, rolnego** i **zawodowego** w dawnej Polsce i zagranicą. Trzeba uczyć się praw regulujących funkcjonowanie gospodarki. W ten sposób będzie łatwiej sformułować nowe, które będą też prawidłowe. Niech każdy robi w swej dziedzinie **wszystko**, co leży w jego **mocy**, niech prawnicy opracowują projekty nowych norm prawnych, niech profesorowie i inżynierowie pracują nad projektami nowych konstrukcji, niech rzemieślnicy się kształcą w taki sposób, aby — gdy nadejdzie właściwy moment — gospodarka i demokracja polska mogły ruszyć z miejsca bez straty czasu.

Dla tych, którzy w wyniku zawodu, losu, nadziei lub strachu znaleźli się w **służbie** władzy, mam tylko jedno ostrzeżenie: naród, dzisiaj **milczący**, patrzy na was **tysiącami** oczu. Nie róbcie nic, czego moglibyście się **wstydzić** lub czego moglibyście się **bać** gdy kiedyś sytuacja się odwróci.

Do czego mamy dzisiaj zmierzać?

Jak w każdej wojnie, tak i w tej obecnej, przede wszystkim do **zawieszenia broni**. Aby jednak rozmowy nawet na ten temat stały się **możliwe**, trzeba **zwolnić** tych, którzy mogliby być negocjatorami z ramienia społeczeństwa i przywrócić swobodę działania demokratycznie wybranych władz organizacji społecznych, zwłaszcza "Solidarności". Jako ewentualne warunki **rozejmu** można zaproponować **dwa założenia: po pierwsze**, władze zwalniają więźniów politycznych lub przynajmniej gwarantują im status jeńców wojennych. **Po drugie**, społeczeństwo zobowiązuje się na czas trwania rozejmu nie podejmować akcji strajkowych lub demonstracji politycznych.

Celem zawieszenia broni byłoby podjęcie pierwszych kroków w kierunku pokojowego i konstruktywnego rozwiązania problemów między poszczególnymi stronami w obecnym konflikcie w naszym kraju. Wśród tych pierwszych kroków należy wymienić:

Po pierwsze, utworzenie za zgodą demokratycznie wybranych przedstawicieli społeczeństwa z Lechem Wałęsą na czele, **Społecznej Rady Gospodarki Narodowej**, która ustali program szybkich reform i decyzji **na krótszą metę** oraz powoła kompetentny, przystosowany do potrzeb sytuacji skład, czyli komitet ekonomiczny przy radzie ministrów, zaznaczając, że domena ekonomiczna będzie traktowana jako politycznie neutralna. Stwierdzam z pełną odpowiedzialnością za moje słowa, że jeżeli kwestii tej się **nie rozwiąże**, to staniemy w obliczu fizycznego zagrożenia egzystencji narodowej.

Po drugie, powołanie w ten sam **sposób społecznej rady środków masowego przekazu**. Zarządzenia, które stąd wynikną, będą musiały być przedmiotem szczegółowych rokowań, ale dwa wymienione tu ciała są niezbędnym warunkiem zahamowania wzrostu napięć. Władze muszą zdać sobie sprawę, że nawet te rozwiązania rozejmowe nie spowodują same przez się zniknięcia atmosfery **nienawiści** i **goryczy**, panującej w dziewięćdziesięciu dziewięciu procentach społeczeństwa. Nasz naród **potrafi** przebaczać, ale dzisiaj potrzebna będzie długa dyskusja nad tym niebywałym nowym doświadczeniem historycznym, którego naród **nie przyjmie**, nawet gdyby usiłowano go do tego zmusić przy pomocy kilkudziesięciu dywizji.

Nie chcieliśmy i nie chcemy likwidacji podstaw socjalistycznych ustroju. Chcieliśmy tylko zrobić z tych ideałów coś **więcej** niż piękne **frazesy**, za którymi kryje się bałagan i zupełnie niekontrolowana władza.

Znamy rolę decyzji **sowieckich** w dokonanym zamachu stanu, znamy udział sowieckich **przywódców, doradców** i **wojsk** stacjonowanych na terenie Polski. Mamy za sobą rok nacisków i gróźb sowieckich. Dzisiej mówi się nam ze wszystkich stron, że zamach stanu ubiegł tylko interwencję sowiecką. Mimo to, nie chcemy widzieć w ZSRR **wroga**, gdyż nie można widzieć wroga w kraju, który będzie zawsze naszym głównym sąsiadem i głównym naturalnym partnerem ekonomicznym Polski. Ale chcemy widzieć w Związku Radzieckim **partnera** i **alianta** a nie **policjanta**.

Mamy nadzieję, że narody świata będą mogły doprowadzić do rozmów między wielkimi mocarstwami i innymi państwami, których interesy doznały uszczerbku z powodu sytuacji w Polsce, tak aby przyszły system demokratyczny w naszym kraju uzyskał **międzynarodowe** gwarancje interesów wojskowych i politycznych ZSRR oraz interesów finansowych Zachodu. Jest to **możliwe** i jednocześnie **niezbędne**, albowiem wojna domowa w Polsce — gorąca czy zimna — stanowi zagrożenie dla pokoju w **całym świecie**.

Przyjaciele, nie liczmy jednak na **innych**. Liczmy przede wszystkim na siebie samych. Tekst ten jest, być może, moim **ostatnim** oświadczeniem publicznym, ale nie jestem tym zaniepokojony. Wiem, że wy jeszcze będziecie i że honoru, rozsądku i poczucia humoru Polaków nie można wykorzenić ani **siłą**, ani **przekupstwem** ani **oszczerstwem**. Nasi przodkowie musieli przetrwać niewolę przez okres życia kilku pokoleń. Obecna okupacja długo nie potrwa. Ale musicie przekształcić przewagę liczebną — wynoszącą dziewięćdziesiąt dziewięć i pół procent przeciwko **połowie jednego procentu** — w miażdżącą przewagę **moralną**, która uczyni bezużyteczne **pałki, gaz** i **czołgi**.

TO OUR ADVERTISERS

Classfied ads placed in the Polish Daily Zgoda are a public service to our client and community. Contents of advertising copy should be concise and accurate. We consider the advertising text of your copy for publication in our newspaper, your personal responsibility.
However, errors do occur. . . in that event we ask your cooperation by notifying us immediately wherein the ad can be corrected if it is to run more than once. Adjusted copy will apply only to the portion of the ad in question.
Our publication is NOT RESPONSIBLE FOR THE TEXT IN ANY ADVERTISING COPY.
For all services regarding classified or display advertising please call:
ALLIANCE PRINTERS & PUBLISHERS, INC.
(Polish Daily Zgoda)
286-0141

Kronika z Kantowa

Nabożeństwo Postne — Gorzkie Żale

Zapraszamy szanownych Parafian i Przyjaciół w świętym Poście na sumę o godz. 10-ej; po sumie odśpiewamy Gorzkie Żale wraz z odpowiednią nauką.

Pierwszy Piątek

W tym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca, ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa. Msze św. odprawione są o godz. 7-ej, 7:30 i 8-ej rano i 12-ej w południe. Nabożeństwo do Serca Pana Jezusa po Mszy św. o godz. 8-ej rano. Spowiedź. św. — przed każdą mszą św.

Bractwo Niewiast Różańcowych

Bractwo Niewiast Różańca św. przy parafii zaprasza Parafian i Przyjaciół na doroczną zabawę stoliczkową w niedzielę, 7-go marca, o godz. 2-ej po południu. Piękne nagrody, fanty, kawa i ciasto zadowolą wszystkich.

Rekolekcje

Rekolekcje jednodniowe dla mężczyzn pod egidą Tow. Najśw. Imienia Jezus i pod kierownictwem Księdza Dawida Turner, O.S.B. będą miały miejsce w niedzielę, 14-go marca, począwszy w Mszą św. o godz. 9-ej rano. Obiad w Cantian Room. Rejestracje na rekolekcje u prezesa, p. Wysockiego lub na plebanii.

Ochotnicy do pracy

Kantowo w celu pokrycia nadzwyczajnych wydatków na ogrzewanie bundyków parafialnych prosi o ochotników do pracy przy "Bingo". Zgłaszać się należy na plebanii u Księdza Proboszcza.

Rząd Planuje Przerwanie Importu Ropy z Libii

Washington (ST) — Zgodnie z poprzednią zapowiedzią rząd Reagana zamierza wstrzymać import ropy naftowej z Libii oraz wprowadzić zakaz sprzedaży urządzeń do jej wydobycia i obróbki.

Bojkot zostanie wprowadzony w ciągu miesiąca, po debatach z amerykańskimi firmami naftowymi, krajami Europy Zachodniej i członkami Kongresu.

Swego czasu, Libia była jednym z trzech największych dostawców ropy do Stanów Zjednoczonych. Obecnie USA importują stamtąd jedynie 150,000 baryłek ropy dziennie.

Eksperci przemysłu naftowego nie sądzą, aby bojkot mógł zaszkodzić Stanom, ale nie przypuszczają również, by wywarł poważne skutki ekonomiczne na gospodarkę Libii, która z powodzeniem może sprzedać tę ilość nafty gdzie indziej. Istnieją jednak nadzieje, że polityczny efekt może być znacznie większy. Bojkot prawdopodobnie będzie z zadowoleniem przyjęty przez opozycję pułk. Khadafy.

★ **Pomoc Domowa**

POTRZEBNA starsza pani do pilnowania 2-je dzieci. Rano, w moim domu, bez gotowania i sprzątania. Dzwonić wieczorami 772-3469

★ **Poszukuje Pracy**

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w moim domu w Cicero..... 863-7857

MECHANIK samochodowy-tokarz z doświadczeniem na zachodzie, poszukuje pracy. 583-7087

★ **Praca Żeńska**

MASZYNISTKA-STENOGRAFISTKA
MUSI SZYBKO I DOKŁADNIE PISAĆ PO POLSKU
Praca Dorywcza Dobrze Płatna
725-3985 Po 1 Po Poł.

★ **Praca Męska**

POSZUKUJE kwalifikowanych blacharzy samochodowych. 622-9122.

POTRZEBNY RZEŹBIARZ-MISTRZ DO ROBIENIA MODELI
Do słonecznego południowego stanu, do pracy w firmie produkcji mebli. Wynagrodzenie zależne od doświadczenia i zdolności. Proszę pisać lub dzwonić na koszt firmy.
Kosiński & Associates
210 N. Main Street
High Point, North Carolina 27260
(919) 885-8804

OPERATOR DO POZIOMEJ WYTACZARKI
(Horizontal Boring Machine)
Co najmniej 5 lat doświadczenia. Pełne firmowe świadczenia. Musi mówić trochę po angielsku.
MILAN'S MACHINE COMPANY
1301 South Laramie
Cicero, Ill.
863-2948

★ **Praca**

Part Time
CASHIER
Experienced only. Evenings hours and weekends. Call:
725-4151

POTRZEBNA OSOBA
Do samodzielnego prowadzenia sklepu, z pewnym wkładem gotówki. W dzielnicy polskiej.
Tel. 342-1553

★ **AUTO**

NA SPRZEDAŻ Ford Truck, 1977 z pracą. Zarobki przeciętnie $1,300 tygodniowo. 389-9156.

★ **Domy**

BY OWNER:
3 bedroom brick Cape Cod. Near 98th & Central Park.
$69,900
636-2275

DRIVE BY
2837 N. HAMLIN
Well maintained, 2-4's, separate heat. Priced for quick sale only $33,500.
KEYLOR REALTY . . 282-6262

VILLA PARK:
6 flat, 1 BR units. Exc. income and tax shelter. Top condition.
Call Owner: 231-1513

ELMHURST:
3 BR brk English Tudor. 1½ ba, att gar, Cath ceiling, full bsmt. $98,900. Call owner at:
236-1444 — 9' til 5, M—F.

HINSDALE—By OWNER
Brick bi-level, 3 bdrms., 2 baths, ½ arce plus, fam. rm. + bsmt. Excel. schools. Close to Stevenson & train.
$123,500. — 654-0749.

NEW CONSTRUCTION
5247 S. Kolmar Ave.
(1 block off Archer Ave.)
SUPER DE LUXE 2 FLAT. Last one left. Lots of extras. Priced to sell.
OPEN SUN. 12 — 5.
BARRETT BLDRS.
581-5219

ST. SYMPHOROSA
Immaculate is the only work to describe the interior of this 3 bedroom, 2 bath beauty. Cozy den with fireplace is but one of the many custom features that must be seen. Below market financing.
DWYER REAL ESTATE 284-8888

★ **Praca Żeńska**

DO PRACY DOMOWEJ
Part time, do domów na północnym wybrzeżu i północnych przedmieść. Można mieć dni i godziny pracy do własnego wyboru. Muszą mówić po angielsku i w mieć własne auto.
Dzwonić w języku angielskim
635-5825

COSMETICS
• PART-TIME OPPORTUNITIES
• 59 YEAR OLD COMPANY EXPANDING IN THIS AREA
• HIGHEST QUALITY, EXTREMELY EFFECTIVE PRODUCTS
• IMMEDIATE EARNINGS, EXCELLENT REPEAT BUSINESS
• HIGHEST COMMISSION
• RECOGNITION AND TRAVEL AWARDS
• ENJOY PERSONAL ACCOMPLISHMENTS
• NO INVENTORY OR TERRITORIES • FREE TRAINING
• MANAGEMENT OPPORTUNITIES • CALL NOW
Call NOW
(312) 745-1241
Chicago, IL.
Luzier
PERSONALIZED COSMETICS

★ **Naprawa TV**

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio 736-5605

★ **FUGOWANIE**

LEO GENERAL CONSTRUCTION
• FUGOWANIE
• Budynków Apartamentowych
• Domów Rezydencyjnych
• Fabryk • Kominów
• Roboty Murarskie i Cementowe
Również Dachy i Obicia Aluminiowe
POLSKA FIRMA
UBEZPIECZONA I POD BONDEM
LEOPOLD BURY, Właściciel
Korzystajcie z 10% Wiosennej Zniżki
998-9460

★ **Lekcje**

DZIENNE LEKCJE angielskiego. 736-8474

★ **Interesy**

PRZEZ WŁAŚCICIELA
Dobra inwestycja, 5 akrów ziemi przy małym mieście. $3,500 akr. Mała wpłata. Dobre warunki.
825-7737

★ **Rummage Sale**

"RUMMAGE SALE"
Kościoła Św. Edwarda
Synnyside i Lowell Ave.
8-go Marca: 9 rano do 9 wieczór, 9-go Marca "Bag Day" $2 za worek 9-ta rano do 2-giej po południu.

★ **Kondominium**

8½%
7 YR. MORTGAGES!
Condominium homes at both locations include new: carpeting, painting, kitchen cabinets, countertops, sink, range, refrigerator & flooring.
GRANVILLE COURTS
1 & 2 Bedrooms From $34,300.
2035 W. Granville
Between Damen & Hoyne (6200 N.)
Open every day 12-6, closed Tues.
Call 334-0495 or 642-6301
NORWOOD COURTS
2 Bedrooms From $42,060.
6126 N. Damen
Open Fri.-Mon. 12-6
Call 334-2706 or 642-9508

★ **Do Wynajęcia**

3½ i 2½ POKOJOWE MIESZKANIA
Piec, lodówka, plus gaz do gotowania i ogrzewanie włączone w czynsz. Świeżo odnowione.
Okolica: 4400 W. Irving Park
772-0278 po angielsku

KULTURALNĄ osobę przyjmiemy na wspólne mieszkanie. ..... 489-6334.

4 POKOJE na pierwszym. 3350 N. Central Park. Dorosłym bez dzieci. 583-0210

DO WYNAJĘCIA 1 pokój, od zaraz. Jackowo 252-1125

Okolica Fullerton i Rockwell
Ogrzewane, nieumeblowane 2½ pokoje z piecem i lodówką. 1 blok do centrum zakupów i transportacji. Tylko dorosłym bez zwierząt. Dzwonić do Tony: LO 1-5226.
Mówimy po angielsku, niemiecku lub jugosławiańsku.

MIESZKANIE w basemencie z kuchenką, lodówką, gazem i elektryką — $250. Addison-Pulaski. 286-1595.

4 POKOJOWE mieszkanie z 2 sypialniami. 763-6505.

4 POKOJOWE mieszkanie w basemencie, 2 sypialnie, ogrzewane i gorąca woda. 252-3472.

732 W. BITTERSWEET (4100 N.)
Near lake. Studios and 1 bedroom apartments. $240—$285. Free heat and utilities. Carpet and laundry facilities. Excellent transportation.
Call Mrs. Heiberger
549-1416 or 327-2204.

4 DUŻE SŁONECZNE POKOJE
Kryta tylna weranda, drugie piętro. 2 sypialnie, gazowe ogrzewanie, świeżo odnowione. Wspaniała transportacja, blisko sklepów. Okolica Irving-Damen i Lincoln. Tylko dla poważnych dorosłych. $295.
Dzwonić w języku angielskim
281-0192

IRVING-Pulaski — 4 rooms, Addison-Kedzie — 5 Rooms. Heated. 235-1262

POKÓJ do wynajęcia..... 736-8474

PRZYJEMNE 2½ pokojowe mieszkanie. Okolica Belmont-Cicero, odpowiedzialnej, dorosłej osobie — $245, plus depozyt. 286-4723.

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Automaty Na Pieniądze Będą Naprawiane Przez CTA

We wtorek podano do wiadomości, że CTA wydało około $500,000 w roku 1981 na reperację skrzynek na pieniądze, które zinstalowane są w autobusach. Natomiast w budżecie CTA przewidziana jest tylko suma $150,000 na takie reperacje.

Komitet finansowy CTA zdecydował, że skrzynki te będą reperowane we własnym zakresie przez CTA. Do tej pory CTA posiadało kontrakt z firmą Duncan Industries. Przypuszcza się, że w tym roku koszty reperacji skrzynek wynosić będą I$446,611, a nie jak planowała firma Duncan $942,312.

Członek Rady Michael Brady wyraził zgodę na reperację skrzynek we własnych zakładach oraz ubolewał nad tym, że w ubiegłym roku rada CTA wydała maksymalną ilość pieniędzy na reperacje.

Inny członek Rady CTA wyjaśnił, że CTA posiadała kontrakt z firmą Duncan Industries na reperacje pojemników na pieniądze na sumę $91.50 za każdy. Jednakże w końcu roku 1981 został zmieniony kontrakt i suma za reperację jednej skrzynki wyniosła $284. W tej chwili jeszcze 678 skrzynek czeka na reperację. A w ciągu tygodnia ulega zniszczeniu około 60 skrzynek. Wobec tego przypuszcza się, że w końcu tego roku będzie musiało być zreperowanych 3,318 skrzynek.

Według planów napraw i kosztów, jakie wystawiała firma Duncan, suma napraw wyniosłaby $942,312.

Według planów CTA zostanie tymczasowo zatrudnionych 6 mechaników, którzy powinni w okresie 12 tygodni dokonać podstawowych napraw. Po tym czasie liczba mechaników zostanie zmniejszona do 3, i ci dokonywać będą dalszych napraw.

Według tej propozycji koszt napraw skrzynek będzie o połowę mniejszy niż proponowała firma Duncan.

W ubiegłym roku skrzynki na pieniądze uległy większemu zniszczeniu niż kiedykolwiek. Przyczyną tego, według członków Rady, jest z jednej strony ich zużycie, a z drugiej — problem zapłaty banknotami dolarowymi.

Propozycja napraw skrzynek na pieniądze będzie musiała być rozpatrzona i ewentualnie zatwierdzona przez pełny skład Rady CTA, która zbierze się w przyszłym miesiącu.

Były Pracownik Miejski Oskarżony o Łapownictwo

W "Aferze Śniegowej" 1979 Roku

George W. Weaver, właściciel małej firmy, Acorn Wrecking and Lumber Co., na południowej stronie miasta, zeznawał we wtorek w sądzie federalnym, że zapłacił $1,000 łapówki pracownikowi City Hall, w zamian za to, że ten obiecał wystawienie fałszywego rachunku na $100,000 za usuwanie śniegu podczas fatalnej zimy 1979 roku.

Łapówka została zapłacona Frankowi Petullo w czasie od lutego do marca 1979 r. Był on wtedy pracownikiem brygad śnieżnych.

Petullo obecnie zamieszkały w Los Alamitos w Kalifornii i Anthony Argentiere, zamieszkały, przy 905 S. Aberdeen, były kierowca samochodu ciężarowego w departamencie sanitarnym, oskarżeni zostali o to, że planowali wystawienie fałszywego rachunku na sumę $100,000 w imieniu firmy Acorn i drugiej firmie, za usuwanie śniegu w czasie słynnej zimy 1979 r. Rozprawa przeciw obydwu oskarżonym trwa. Oszustwo zostało jednak wykryte zanim czek wystawiono.

Weaver zeznawał, że on i Joseph Mobley, właściciel G and M Towing, 8026 S. Stony Island, odbyli kilka spotkań z oskarżonymi w kafeteriach i barach w południowej stronie miasta, na których omawiali sprawę podziału pomiędzy siebie sumy pieniędzy, które ewentualnie dostaną. W rezultacie obydwaj właściciele firm zapłacili jedynie $1,800 łapówki.

Weaver zeznawał dalej, że poznał Petullo w lutym 1979 r., kiedy przyszedł do budynku City Hall, w celu zaczerpnięcia wiadomości na temat czeku za usuwanie śniegu, który do niego nie dotarł. Poszedł pomyłkowo do biura, gdzie pracował Petullo i ten zapytał go wprost, czy chciałby zarobić dużą sumę pieniędzy. Po tym odbyło się ich kilka spotkań z dwoma innymi osobami.

Adwokat występujący w obronie Petullo stwierdził, że jego klient nie otrzymał żadnych pieniędzy od nikogo oraz że pracował on na stanowisku urzędnika księgowości i nie miał żadnej możliwości wystawienia czeku.

Fundusze Kampanijne Mayora Przekroczyły Znacznie 3 Mln. Dol.

Z raportów, jakie złożono w Stanowej Radzie Wyborczej wynika, że mayor Byrne jest swego rodzaju rekordzistką, jeśli chodzi o zbieranie funduszy na kampanię wyborczą. Statystyki wykazały, że w okresie ostatnich trzech lat, czyli od momentu wygrania wyborów na stanowisko mayora Chicago, Jane Byrne zdołała zebrać ponad sześć milionów dolarów.

Ostatnia impreza kampanijna, głośne przyjęcie koktailowe, przyniosło mayor ponad dwa miliony dolarów. Dziennikarze, którzy przeanalizowali listę donatorów, stwierdzili, że wielu spośród nich prowadziło, albo nadal prowadzi lukratywne "interesy" z administracją miejską.

Porównując zasoby finansowe Pani Mayor z funduszami zebranymi przez innych kandydatów na urzędy polityczne, stwierdzono, że jest ona prawdziwą "rekordzistką."

Mayor Jane Byrne staje ponownie do wyborów na stanowisko mayora miasta Chicago w 1983 r. Prawybory odbędą się w lutym, a wybory później. Znawcy twierdzą, że przy takich funduszach, jakimi dysponuje, nie trudno jej będzie prowadzić kampanię wyborczą. Zwrócono uwagę, że mayor Byrne wygrała wybory trzy lata temu wydając jedynie $125,000.

Podkreślono również, że wielu polityków, którzy wygrali wybory, nie wypłaciło jeszcze wszystkich długów, jakie zaciągnęli na swe kampanie wyborcze. Wiadomo więc, że prokurator stanowy pow. Cook Richard Daley, nadal ma dług w wysokości 300 tys. dol. oraz w podobnej sytuacji znajduje się wielu innych.

Sprawdzian zasobów finansowych przewodniczącego Rady Powiatowej Georgea Dunne i kandydata na to stanowisko Bernarda Carey wykazał, że Dunne dysponuje znacznie wyższą sumą pieniędzy. Carey posiada obecnie $32,025, a Dunne $350,772.

"Happy Birthday, Chicago"

Dzisiaj miasto nasze obchodzi 145-te urodziny. Rocznicę tę obchodzimy w tym roku bez specjalnych uroczystości, ale warto pamiętać, że właśnie 4 marca 145 lat temu miasto Chicago otrzymało prawa miejskie.

OLNEY, ANGLIA. — Rokrocznie odbywają się tu wyścigi kobiet, biegnących z patelniami i plackami. W tegorocznym wyścigu zwyciężyła Rosemary Ludgate z nr. 9. (UPI)

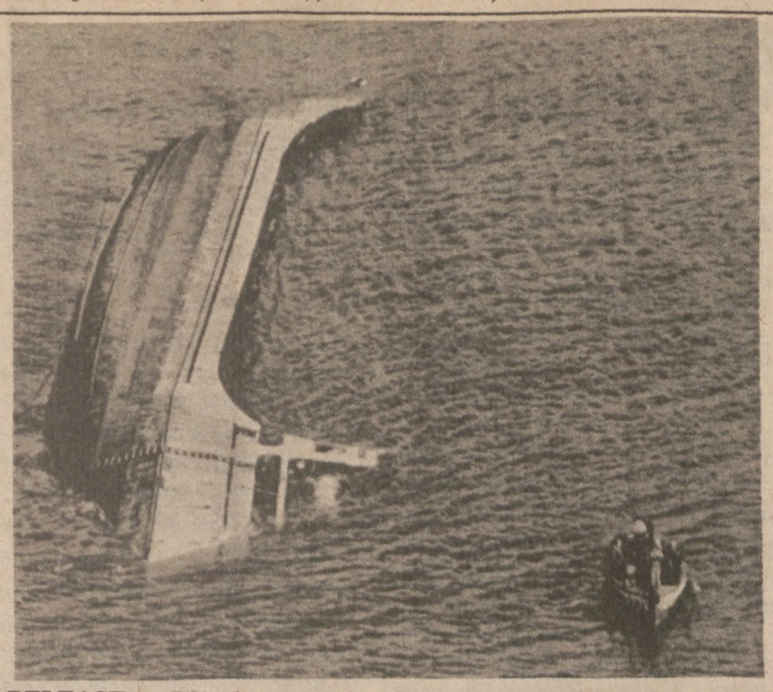

BELFAST — Zdjęcie tonącego okrętu m.v. St. Bedan, w porcie Moville. IRA przyznaje się do zatopienia tego okrętu. (UPI)

Prokurator Powiatowy Ostrzega "Seniorów"

Biuro prokuratora powiatowego, specjalizujące się w ściganiu przestępstw związanych z oszukiwaniem konsumentów, wydało specjalne ostrzeżenie dla "seniorów." W ostrzeżeniu tym stwierdzono:

"Z nadejściem wiosny, pojawianiem się pięknych kwiatów wiosennych i powrotem ptaków, które na zimę odleciały do ciepłych krajów, pojawiają się również oszuści. Są to ludzie, którzy wykorzystując nieświadomość starszych obywateli starają się przekonać ich, że dom, lub posiadłość danej osoby bardzo potrzebuje naprawy.

Najczęściej oszuści tacy zawierają umowę ze swą ofiarą, pobierają zadatek, często dość wysoki, aby później, albo wcale nie wykonać pracy, albo wykonać ją tak źle, że trzeba wołać kogoś drugiego, aby naprawił szkody.

Oszustów takich stosunkowo łatwo rozpoznać, jeżeli naturalnie zdajemy sobie sprawę z ich istnienia. Chodzą oni od domu do domu, najczęściej parami, pukając do drzwi właścicieli domów. Sugerują szczególnie starszym obywatelom, że sprawdzą dachy, strychy, lub jakieś inne, trudno dostępne zakamarki domu. Jeden z nich rozmawia z właścicielem domu, drugi idzie we wskazane miejsce, niby sprawdzić jego stan.

Bywa czasami, że celowo uszkodzą komin, lub zerwą dachówki z dachu, a później udawadniają, jak wielkie niebezpieczeństwo grozi zarówno mieszkańcom, jak też bezpośrednim sąsiadom, przygodnym przechodniom itd.

Godzą się na wykonanie napraw, domagają się natychmiast zadatku w formie powiedzmy pewnej sumy pieniędzy, która pokryje koszty materiału i wychodzą.

Bywa tak, że nigdy już więcej nie wracają.

Prokurator powiatowy ostrzega przed tego rodzaju oszustami i sugeruje, aby zawsze postarać się o kilka kosztorysów na wykonanie napraw w domu, sprawdzić czy "specjalista," który zapuka do domu ma odpowiednie dowody osobiste, zanotować imię, nazwisko, miejsce zamieszkania lub adres firmy, którą reprezentuje, wziąć numer telefonu i powiedzieć, że decyzję podejmie się za kilka dni.

W wypadku, gdy podejrzewa się, że są to oszuści, można dać znać do biura State's Attorney's Consumer Fraud Division, telefonując na nr 443-8425.

Prokurator natychmiast zajmie się sprawą, ale musi naturalnie mieć odpowiednie zażalenie. Dlatego rzeczą niezmiernie ważną jest to, aby nie dawać się "naciągać" i natychmiast komunikować o oszustwach odpowiednie jednostki prawa."

35 Lat Więzienia Za Morderstwo

Młody mężczyzna został skazany na 35 lat więzienia za zamordowanie swego pracodawcy. Pervis Redmon, lat 18, pracował u Charlesa Millera jako chłopiec rozwożący gazety. W pięć lat po przerwaniu pracy, postanowił obrabować swego poprzedniego zwierzchnika.

Wraz ze wspólnikiem napadli na Millera w chwili, gdy wkładał on gazety do skrzynki. Wspólnik młodego człowieka strzelił, zabijając Millera na miejscu. Przewód sądowy zdołał udowodnić, że rewolwer, z którego zginął Miller dostarczony był przez Redmona. Morderstwa dokonano 11 października 1980 r.

Postawiony w Stan Oskarżenia

Prokuratura Stanowa formalnie oskarżyła osobnika, który strzelił do strażnika-policjanta pracującego w banku St. Paul Federal Savings, o próbę morderstwa, napad rabunkowy i atak z bronią w ręku. Oskarżonym jest 46-letni Joseph E. Harkins, znany również pod dwoma innymi nazwiskami: Josepha Collins oraz Josepha Barnett.

Ranny policjant przebywa w szpitalu, życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Bandyta ukradł $8,000, ale w kilka godzin po rabunku został zatrzymany przez policję.

Firmy Finansowe Podwyższyły Klasyfikację Kredytów Szkolnych

Każda jednostka administracyjna, firma czy przedsiębiorstwo, jeśli chce pożyczać pieniądze, musi się starać o to, aby odpowiednie firmy finansowe wydały opinię o gospodarce danej jednostki. Opinia ta, zwana "klasyfikacją kredytów" decyduje więc, czy dane przedsiębiorstwo zasługuje na zaufanie, czy właściwie prowadzi gospodarkę swymi funduszami.

W 1979 r. kiedy wyszło na jaw, że finanse chicagoskiego szkolnictwa publicznego prowadzone są bardzo źle, a systemowi szkolnemu grozi bankructwo, firmy kredytowe obniżyły swą klasyfikację kredytów szkolnych do poziomu "CC". Należy stwierdzić, że klasyfikacja ta znaczona jest literami alfabetu i AA — oznacza najwyższą, a odpowiednio, kolejna litera alfabetu oznacza niższą klasyfikację.

Obecnie, po raz pierwszy od 1979 r. dwie kompanie finansowe: Standard @Poor's Corp. oraz Moody's Investors Service podwyższyły klasyfikację kredytową chicagoskiego szkolnictwa do poziomu "B".

Podwyższenie klasyfikacji nie oznacza, że Rada Szkolna będzie mogła znów pożyczać pieniądze, ponieważ prawnie, firmy, które chcą inwestować swe zasoby w obligacjach sprzedawanych przez firmy mające klasyfikacje "B" — nie mogą tego zrobić. Klasyfikacja musi być znacznie wyższa.

Ogłaszając wiadomość o podwyższeniu klasyfikacji kredytów Rady Szkolnej, przedstawiciele klasyfikujących instytucji zaznaczyli, że gospodarka finansowa Rady znacznie się poprawiła, ale "próba" trwać będzie jeszcze przynajmniej dwa lata, zanim znów użyska Rada zaufanie i podwyższenie klasyfikacji.

Warto zaznaczyć, że w następnym roku szkolnym chicagoskiemu szkolnictwu znów grozi poważny deficyt, ponieważ duże sumy pochłoną ewentualne podwyżki poborów dla nauczycieli, a jak wiadomo stan ma zamiar zredukować dotacje na rzecz utrzymania szkół publicznych.

Mayor Bryne ogłosiła we wtorek, że postanowiła na miejsce ustępującego członka Rady Szkolnej byłego przewodniczącego tej Rady Kennetha Smith, mianować Clarka Burrus'a. Burrus objąłby stanowisko w Radzie z dniem 1 maja, pod warunkiem, że nominacja mayora zostanie zatwierdzona przez Radę Miejską. Jak dotąd uważa się, że kandydatura Burrisa nie spotka się z poważniejszą opozycją. Burrus, który do niedawna zajmował stanowisko naczelnego urzędnika finansowego w administracji miejskiej, jest Murzynem i cieszy się dobrą opinią wśród wielu.

Sąd Najwyższy Sprzeciwił Się Wypłaceniu Odszkodowań

Dla Byłych Pracowników Rock Island

Bert Fenimore oraz tysiące byłych pracowników Rock Island Lines, którzy zostali zwolnieni z pracy w 1979 roku (kiedy kolej ogłosiła bankructwo) i którzy domagali się otrzymania odszkodowania, przegrali ponownie swoją batalię, tym razem w Sądzie Najwyższym.

Sąd Najwyższyl zdecydował, że Fenimore i inni, nie są upoważnieni do otrzymania pieniędzy z sumy $75 milionów, które to Kongres przyznał na wypłaty dla bezrobotnych byłych pracowników linii kolejowej Rock Island, którzy stracili pracę w 1979 roku, kiedy ta linia zbankrutowała.

9 sędziów uznało, że postanowienie Kongresu jest niezgodne z konstytucją. Kiedy kompania sygnalizuje bankructwo, sprawa musi być rozpatrywana przez federalny sąd do spraw bankructwa.

Nie wiadomo czy ten "zagadkowy" proces będzie zakończony po tym oświadczeniu sądowym, czy sprawa toczyć się będzie dalej.

Fenimore mieszka w Sauk Village. Od 27 lat był zatrudniony przez kolej Rock Island. Od czasu zwolnienia z pracy nie otrzymał żadnych pieniędzy. Musiał wycofać swoje oszczędności z banku, spieniężył swoje polisy ubezpieczeniowe po to, by mógł żyć razem ze swoją rodziną. Podczas zimy pracował jeden dzień w tygodniu, jako latarnik w Indiana Harbor. Obecnie jest bez pracy. Fenimore liczy lat 50. Poszukiwał pracy, jako pracownik kolejowy w Lincoln w stanie Nebraska, bez sukcesu. W innych zakładach przemysłowych, gdzie się zgłaszał otrzymywał zawsze odpowiedź odmowną. Uważa on, że powinien otrzymać sumę około $31,000 z sumy $75 milionów przyznanej przez Kongres.

Wierzyciele mający swoje udziały w Rock Island sprzedali majątek należący do kolei po cenie, jaką uważali za najlepszą i podzielili między siebie te pieniądze. Dla byłych pracowników nie pozostało nic. Sprawa czy pracownicy mają prawo do korzystania z majątku kompanii, jeśli ona zbankrutuje, ciągle znajdować się jeszcze będzie w sądzie do dalszego rozpatrzenia.

Uznany Winnym Śmierci i Poranienia Dzieci Szkolnych

Po Wjechaniu Samochodem Na Podwórze

Cruz Rivera, który stracił panowanie nad samochodem i wjechał w grupę dzieci wychodzących ze szkoły, zabijając dwoje i raniąc 18 — został uznany winnym, nieumyślnego zabójstwa.

Sprawa przeciw Cruz Rivera toczyła się przez dwa dni w Sądzie Karnym, bez udziału Ławy Przysięgłych. We wtorek sędzia Earl Strayhorn wydał wyrok, uznający oskarżonego winnym z poleceniem, że zabójstwo i poranienie dzieci, było nieumyślne, ale spowodowane niewłaściwym panowaniem nad samochodem.

Dla przypomnienia podamy, że Cruz Rivera, który imigrował do U.S. 25 lat temu i dotychczas nie nauczył się mówić po angielsku, przyjechał pod szkołę, aby zabrać swego syna. W momencie, kiedy dzieci szkolne zaczęły opuszczać budynek, samochód Rivera zaczął raptownie cofać się, uderzając w żelazny płot okalający boisko szkolne oraz w nadchodzące grupki dzieci. Samochód jechał ze stosunkowo dużą szybkością, przez co nie tylko uszkodził poważnie płot, ale co najgorsze, dosłownie zmasakrował wiele małych dzieci.

W wyniku tego wypadku, dwoje dzieci zmarło w szpitalu z odniesionych obrażeń, osiemnaścioro innych musiało poddać się leczeniu, często trwającemu kilka miesięcy.

Wypadek wydarzył się 6 maja 1981 r. przed szkołą podstawową im. Chopina, przy 2450 W. Rice.

W czasie rozprawy sądowej, zeznawał sprawca wypadku, który ze łzami w oczach opowiedział co się stało. Stwierdził, że stracił panowanie nad samochodem, który sam "przerzucił" bieg do tyłu i ruszył z dużą szybkością. Swiadkowie zeznawali jednak, że Rivera potrafił unikać pewnych przeszkód stojących na drodze samochodu, wobec czego sądzą, iż powinien był zatrzymać samochód, albo tak nim pokierować, aby ominąć wychodzące dzieci.

Rozprawie przysłuchiwało się wielu rodziców, których dzieci odniosły obrażenia. Sędzia wyznaczył dzień 7 kwietnia, na dzień, kiedy ogłosi wyrok na Riverę. W myśl kodeksu karnego za tego rodzaju przewinienie grozi mu kara od tzw. "probation," czyli czasowego dozoru władz, poprzez karę więzienia nie dłuższą, niż 3 lata.

Rivera przebywał cały czas na wolności, po złożeniu odpowiedniego zapewnienia, że nie będzie prowadził żadnego pojazdu. Rivera od momentu wypadku, nie usiadł za kierownicę pojazdu mechanicznego.

Ofiary Znęcania Się Krewnych Znajdą Ochronę Prawną

Od poniedziałku obowiązuje nowe prawo, biorące w obronę osoby, które stają się ofiarami brutalności członków swej najbliższej rodziny. Chodzi tu szczególnie o bite i maltretowane żony, dzieci, które skazane są na cierpienia w związku z brutalnością jednego lub dwojga rodziców, osoby starsze lub chore, nad którymi znęcają się członkowie ich najbliższych rodzin.

"Ofiary domowej przemocy" (victims of domestic violence), jak to dosłownie określa się po angielsku, będą mogły obecnie liczyć na pomoc policji, sądów oraz prokuratury.

Nowe prawo stanowe znane pod nazwą: Illinois Domestic Violence Act", które weszło w życie od ubiegłego poniedziałku ma na celu, wzięcie w opiekę tych wszystkich, którzy dotychczas byli ofiarami brutalności swych najbliższych i byli bezsilni brutalności tej zapobiec, albo ją powstrzymać.

Obecnie, na podstawie nowej ustawy stanowej, sędzia będzie miał prawo wydać polecenie, aby osobnik, który znęca się nad swą żoną lub dziećmi nie miał wstępu do domu rodzinnego, może również polecić, aby osoba taka została zatrzymana w areszcie do czasu, aż się uspokoi.

Nowe prawo pozwoli władzom policyjnym na wkroczenie do mieszkań, gdzie okrutny członek rodziny znęca się nad swym krewnym.

Zdaniem prokuratora stanowego pow. Cook nowe prawo pozwoli na lepszą opiekę nad pokrzywdzonymi. Dotychczas w wypadkach nieporozumień wewnątrz rodziny, jeśli wypadki brutalności nie były aż tak ostre, aby zagrażać życiu atakowanego, władze nie miały prawa "mieszania" się w dany spór. Bardzo często ofiary brutalności, zdawane były na łaskę swych okrutnych domowników, nie mogąc do nikogo się poskarżyć ani szukać pomocy.

Nowe prawo przewiduje również kary dla tych, którzy zostaną uznani winnymi brutalnego traktowania swych najbliższych. W wielu wypadkach, sądy będą mogły nakazać, aby osoba winna znęcania się nad swą rodziną, mieszkała osobno, ale płaciła odpowiednie sumy na utrzymanie osób mu podległych.

Władze mają nadzieję, że dzięki nowemu prawu zdoła się uchronić przed nieszczęściem wiele ludzi, szczególnie dzieci i starców.

Zawieszona w Obowiązkach Służbowych

Administracja Szpitala Powiatowego zawiesiła w obowiąkach służbowych kierowniczkę działu odpowiedzialnego za finanse pacjentów. Susan Hayward otrzymała polecenie nie stawiania się do pracy do czasu, kiedy wyjaśnione zostaną pewne nieuzasadnione "pomyłki", jakie wykryto w dokumentach szpitalnych. Wprawdzie nie oskarżono nikogo, przypuszcza się, że chodzi tu o oszustwa związane z przywłaszczaniem pieniędzy. Dochodzenia trwają.

Przemówienie i Wakacje

Mayor Jane Byrne wyjeżdża dzisiaj do Nowego Yorku, gdzie wygłosi przemówienie na temat tzw. "nowego federalizmu". Później uda się do Kalifornii, aby wraz z mężem spędzić kilka dni w słońcu, na odpoczynku. Wakacje Pani Mayor trwać będą tydzień.